



SŁOWO

Gijon wzięte

PARYŻ. Pat. Korespondent Havasa na froncie asturyjskim donosi, iż miasto Gijon poddało się wczoraj rano wojskom gen. Franco.

OWIEDO. Pat. Stacja radiowa z Gijon, jak donosi korespondent Havasa, oznajmiła, iż wczoraj rano w mieście wybuchło powstanie. Liczne bataliony milicji asturyjskiej, które broniły Gijon, przeszły na stronę wojsk gen. Franco.

Wejście wojsk do miasta ma nastąpić dzisiaj rano, ale już wczoraj wieczorem patroli wkroczyły na przedmieścia.

RZYM. Pat. Agencja Stefani donosi: wczoraj o g. 16.15 wkroczyły do Gijon przednie straż 4 brygady nawarskiej, witane entuzjastycznie przez ludność miasta.

GIJON. Pat. Liczba więźniów politycznych uwolnionych przez powstańców w Gijon wynosi około 2 tysięcy.

GIJON Pat. Wypadki, które poprzedziły uwolnienie Gijon, przedstawiane są w ten sposób przez mieszkańców tego miasta.

W środę wieczorem, gdy grzmiały armaty powstańcze, ostrzeliwując port wojenny i arsenał, i kiedy tu i ówdzie widać było łuny pożarów, wznieconych przez wojska rządowe, nagle jakby na jakieś tajemnicze hasło na ulicach miasta zaczęły się pojawiać ludzie zbrojni, ubrani w niebieskie koszule.

Korzystając z oszołomienia milicjantów, zbuntowanych, popierani przez oddziały służby bezpieczeństwa i gwardię cywilną, zajęli ratusz, na którym wywiesili złoty sztandar gen. Franco.

W tym samym czasie inne, co chwila wzrastające, grupy nacjonalistów z bronią w ręku rozbrajały milicjantów. Jedną z grup udała się do portu, gdzie

zwolniła więźniów politycznych, trzymanych na pokładzie statku „Il Parco”. Otwarto bramy wszystkich więzień. Członkowie falangi hiszpańskiej zajęli radiostację i zdolał nawiązać łączność z radiostacją w Santanderze, komunikując o wypadkach w mieście. Noc przeminęła dosyć spokojnie.

O świcie na większości domów powiewały już złote sztandary. Z radiostacji nadawano do Santander depeşe, że całe bataliony uzbrojonych milicjantów złożyły broń i wyszły z miasta, udając się na spotkanie oddziałów brygady nawarskiej.

Wczesnym popołudniem pierwsze patroli wojsk powstańczych ukazały się na przedmieściach miasta, witane z radością przez ludność. O godz. 16 czwarta brygada stanęła u bram Gijon i wkroczyła tryumfalnie do miasta.

Generałowie czerwonej Hiszpanji w więzieniu

WALENCJA. Pat. Ministerstwo obrony narodowej komunikuje, że na polecenie ministra, na wniosek sędziego śledczego, który prowadził dochodzenia w sprawie oddania Malagi w ręce powstańców, aresztowano generałów Toribio, Martinze Cabrera i Jose Asencjo w Walencji. Gen. Fernandez Martinez Monje aresztowany był w Barcelonie, wobec czego zostanie przewieziony na miejsce procesu, jaki się odbędzie w Walencji. W tej samej sprawie aresztowano pułkownika piechoty Manuela Fernandez Arteada.

Trzej aresztowani generałowie zajmowali w czasie klęski pod Malagą bardzo wybitne stanowiska. Gen. Asencjo był wówczas sekretarzem stanu w ministerstwie wojny, gen. Cabrera był szefem sztabu ministerstwa, a gen. Martinez Monje był dowódcą frontu południowego.

Samoloty uciekają z Gijon

BAJONNA. Pat. Pięć samolotów hiszpańskich wojskowych pochodzących z Gijon z załogą, składającą się z 11 pilotów, wylądowało wczoraj popołudniu na lotnisku Parme, pod Biarritz. Piloti oświadczyli, że ich szef eskadry zalecił im opuszczenie Gijonu w możliwie najkrótszym czasie, gdyż w mieście panuje anarchja. Na ulicach rozgrywają się formalne bitwy i wybuchają pożary.

Wczoraj wczesnym rankiem przybył na lotnisko Parme w Biarritz samolot komunikacyjny tow. „Air Pyrenees”. W samolocie tym znajdował się generał i trzech oficerów narodowości rosyjskiej. Jak wiadomo, linia lotnicza „Air Pyrenees” łączy w obecnej chwili część Hiszpanji należącą do rządu walenckiego z Francją.

Bilans kampanji asturyjskiej

ST. SEBASTIAN. Pat. Z chwilą zajęcia Gijon uważać należy kampanję wojenną w północnej Hiszpanji za zakończoną. Wojska powstańcze zajęły w ciągu 6 i pół miesięcy obszar szerokości 400 km. i głębokości od 80 do 100 km. Gijon jest po Owiedo największym miastem Asturji i najważniejszym portem północnego wybrzeża Hiszpanji. W okolicy tego miasta znajdują się największe kopalnie węgla i rudy żelaznej, które teraz będą mogły być eksploatowane przez rząd w Burgos. Całkowite opanowanie Asturji przez powstańców wpłynie skutkiem tego dodatnio nie tylko na ich sytuację wojskową, lecz również i gospodarczą.

Rewizja w Naczelnym Sekretarjacie Stronnictwa Ludowego (TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) W dniu wczorajszym władze prokuratorskie w towarzystwie policji państwowej przeprowadziły kilkugodzinną rewizję w lokalu sekretarjatu Stronnictwa Ludowego w Warszawie oraz w redakcji „Zielonego Sztandaru”.

Senator Malski wystąpił z parlamentarnej grupy naprawiaczy (TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) W kołach politycznych utrzymuje się uporczywie pogłoska, że na tle różnicy zdań w stosunku do Ozonu wystąpił z Grupy Działaczy społecznych miejskich i wiejskich czyli t. zw. naprawiaczy senator Władysław Malski. Jak twierdzą, część członków tej grupy z senatorami Piotrem Olewińskim i Fel'cjaniem Lechnickim szuka porozumienia z Ozone i pragnie zapewnić należyte miejsce w tym obozie dobrowolnym organizacjom rolniczym.

Ogólnopolski Zjazd „Wici” w stolicy (TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) W dniach 11 i 12 grudnia b. r. odbędzie się w Warszawie zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”.

Marszałek Car u płk. Koca (TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) W dniu wczorajszym w godzinach południowych marszałek Car odwiedził pułk. Koca i odbył z nim dłuższą konferencję na temat stosunku Obozu Zjednoczenia Narodowego do parlamentu. Konferencja ta pozostaje w związku z planem pułk. Koca organizacji na terenie parlamentu klubu Ozonu.

Aresztowanie redaktora „Kattowitzer Ztg” w Katowicach (TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Wczoraj w godzinach południowych został aresztowany redaktor naczelny „Kattowitzer Zeitung” za wydawanie nielegalnego pisma pt. „Blauer Briefe”. W wydawnictwie tem zamieszcza no skonfiskowane artykuły i kolportowano je w województwie śląskim w zamiarze szerszenia nastrojów antypolskich.

W Piekarach aresztowano osoby, zajmujące się kolportażem tego pisma. W wyniku rewizji zostali aresztowani naczelny redaktor Heinz Weber oraz dyrektor wydawnictwa, kierownik ekspedycji i redaktor odpowiedzialny. Aresztowania powyższe wywołały ogólnie wrażenie wśród ludności niemieckiej na Śląsku.

Rozmowy min. Becka z min. spr. zagranicznych Austrii

WARSZAWA. Pat. W czasie spotkania p. ministra spraw zagranicznych J. Becka z austriackim sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych dr. Gwidem do Schmidtem w Genewie we wrześniu r. b., ustalone zostało, że sekretarz stanu dr. Schmidt złoży w jesieni r. b. wizytę urzędową w Warszawie w odpowiedzi na wizytę złożoną mu przez p. min. Becka w kwietniu r. b. podczas pobytu w Wiedniu. Spotkanie da okazję do podpisania umowy kulturalnej polsko - austriackiej, która stanowić będzie wyraz przyjaznego rozwoju wzajemnych stosunków, istniejących również w tej dziedzinie pomiędzy obu państwami. Sekretarz stanu dr. Gwido Schmidt przybędzie do Warszawy dn. 26 bm.

Czy Japonia przyjmie zaproszenie na konferencję brukselską?

TOKIO. Pat. Ambasador Belgii złożył wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych zaproszenie oficjalne do wzięcia udziału w konferencji brukselskiej.

Zaproszenie stwierdza, że stroną zapraszającą jest rząd belgijski wspólnie z Anglią i St. Zjednoczonymi, a celem konferencji ma być przestudiowanie przyczynego załatwienia konfliktu chińsko-japońskiego. Zaproszenie nie zawiera żadnej aluzji do Ligi Narodów. Koła dyplomatyczne są przekonane, że Japonia odrzuci zaproszenie.

W kołach japońskich oświadcza, że rząd japoński nie może wziąć udziału w żadnej konferencji, wynikającej z prac genewskich i że trudno jest narzucić opinii publicznej przekonanie, że zaproszenie belgijskie uczynione jest niezależnie od Ligi Narodów. W kołach tych wyrażane jest przekonanie, że zblednem jest udawanie się na konferencję, zwołaną przez Anglię i St. Zjednoczone, podczas gdy Japonia może bezpośrednio dyskutować o interesujących te kraje zagadnieniach.

Znów ewakuacja

WALENCJA. Pat. Rada ministrów obradowała wczoraj od godz. 18 do 23.15. Ogłoszony komunikat stwierdza, że ministrowie zastanawiali się nad sytuacją wojskową na froncie północnym i badali środki wzmożenia ewakuacji ludności cywilnej z zagrożonych terenów przez lotnictwo powstańcze.

Rada ministrów wyraziła nadzieję, że mocarstwa będą współdziałały z rządem hiszpańskim na tem polu. Wreszcie poddano dyskusji tekst dekretu, jaki ma się ukazać, a który dotyczy będzie reformy wojskowej.

Japończycy tworzą niezależny od komuny Rząd Chin

PEKIN. Pat. W najbliższej przyszłości, według Reutera należy oczekiwać sformowania niezależnego rządu Chin północnych. Zapowiedzią tego jest powrót do Pekinu gen. Kita, szefa japońskiej misji, który niedawno udał się do Tokio, by omówić z rządem japońskim projekt organizacji administracji w północnych Chinach. W Pekinie bawi również Czihtsugamo, który jest następcą Yingjukenga na stanowisko przewodniczącego autonomicznego rządu wschodniej części prowincji Czapei.

Komunikat japoński

TOKIO. Pat. Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach:

Front Honan: Straże przednie dywizji japońskiej posuwają się wzdłuż kolei Pekin — Hankou przeszły rzekę Czang, która jest granicą między prowincjami Hopei i Honan. Japończycy nacierają na Fengszen w prowincji Honan (473 km. na południe zachód od Pekinu).

Front Szantung: wojska japońskie stoją pod Czangezuan, miasteczko położone przy kolei Tientsin — Pukou, w odległości 45 km. od rzeki Żółtej (Hoangho) czekając na sprzyjające okoliczności, aby posunąć się na południe. Pięć lekkich bombowców chińskich obrzuciło bombami Teczou. Trzy bomby wybuchły nie wyrządzając żadnych szkód.

Front środkowy: Lotnictwo japońskie bombardowało obiekty wojskowe pod Nanczangiem.

Front szantungski: Na odcinku północnym frontu

WOJSKA CHIŃSKIE UŻYWAJĄ POCISKÓW GAZOWYCH

Gazy nie wyrządziły Japończykom szkód wskutek zmiany kierunku wiatru i zastosowania mask. Na odcinku w połowie drogi między Kiating i Liuczeng wojska japońskie posunęły się na przód. Lotnictwo japońskie bombardowało stanowiska chińskie wzdłuż całego frontu. Przeciwnatarcie japońskie na południowym odcinku — odparte.

Front południowy: Władze chińskie zablokowały rzekę Kan

ton celem zabezpieczenia przed natarciem japońskim z morza. Komunikat japoński stwierdza, że cała wojenna marynarka chińska, stojąca pod Kantonem jest zniszczona.

Sztab japoński komunikuje, że od wybuchu zatargu z Chinami do dnia 20 października japońskie lotnictwo zniszczyło 365 samolotów chińskich, z czego 153 stracono w walce powietrznej, zaś 212 zniszczono bombami na ziemi. Japończycy stracili 46 samolotów.

Samoloty sowieckie bombardują miasta chińskiego Turkiestanu

TOKJO. Pat. Agencja Domei donosi: Według wiarogodnych informacji Gen. Ma-Czungina współpracuje z muzułmanami w prowincji Kansu, którzy zajęli miasto Hami, we wschodnim Sinkiangu przecinając w ten sposób komunikację między Sinkiangiem i Kansu. Gu bernator Sinkiangu usposobiony jest

zrzuceniu bombami miasta: Jarkand, Kargatyl, Guma, Chotan i inne. Wojska sowieckie miały zająć miasta: Kaszgar, Jarkand i Chotan. Wskutek bombardowania jest bardzo dużo ofiar wśród ludności cywilnej.

W maju r. b. wojska muzułmańskie pod wodzą gen. Ma-Czungina zajęły Chin. Kaszgar i Chotan pod hasłem „przez z

Ochotnicy amerykańscy do Chin

SZANGHAI. Pat. Agencja Domei donosi, iż do Hongkongu przybyło 6 lotników amerykańskich, którzy udają się do Hankou wstępując do służby chińskiej.

12-tu lotników sowieckich, według informacji tejże agencji, przybyło do Lanczau, stolicy prowincji Kansu, skąd mają się udać do Nankinu.

Czy lokale zajmowane dotąd przez Z.N.P. są do wynajęcia

Duże zainteresowanie wzbudziło ogłoszenie, nalepione na szybie wystawowej lokalu „Plomyczka i Plomyka”, przy ul. Świętokrzyskiej w Warszawie, podające do wiadomości, że lokal ten jest do wynajęcia. Równocześnie rozszły się wśród pracowników Związku pogłoski, że istnieje rzekomo zamiar wydzierżawienia niektórych przedsięwzięć Z. N. P. W sprawie powołania nowego komitetu redakcyjnego wydawnictwa Z. N. P., nauczycielstwo okręgu warszawskiego Z. N. P. wydało komunikat, w którym podaje do wiadomości, że uznaje tylko komitet redakcyjny, który był zaangażowany przez zarząd główny Z. N. P.

Konkurs na najlepiej wydaną książkę

Rada Książki ogłasza konkurs na najlepiej wydaną książkę polską 1937 roku. Konkursowi podlegają książki z zakresu literatury pięknej i dzieł powikrewnych, wykonane całkowicie w kraju. Pojęcie książki najlepiej wydanej obejmuje nie tylko wszystkie czynniki wykonania, ale nadto stopień szarmowania szaty wydawniczej z treścią. Książki przeznaczone na konkurs powinny być zgłaszane do Rady Książki (Warszawa, Koszykowa 6-a m. 18, tel 705-36) najpóźniej do dnia 31 stycznia 1938 roku. Rada Książki zastrzega sobie prawo urzędowania wystawy książek nadesłanych na konkurs w połączeniu z plebiscytem publiczności.

CO SŁYCHAĆ z Pomocą Zimową?

CZY SIĘ POWTORZA ZESZŁOROCZNE BŁĘDY?

Wiele pisało się ubiegłej zimy o tem, że akcja Pomocy Zimowej rozpoczęła się za późno, bo dopiero w listopadzie — wskutek czego w pełni działała dopiero w grudniu albo nawet i styczniu. Ale i obecnie nie jest lepiej, mamy już drugą połowę października, a o pomocy zimowej słychać dotąd bardzo niewiele.

Ze źródeł m. in. węgierskich widać tylko tyle, że... niema tam ani jednolitej opinii ani jasnego planu, co i jak robić. Po- stánowiono wprawdzie w zasadzie, że się akcja będzie prowadziła nadal i ustalono pewne bardzo mgliste ramy ogólne — ale to za mało. Jak jest plan konkretny i kto go będzie wykonywał, dotąd nie wiadomo.

Istnieją np. projekty, żeby akcja ta zajęła się samorządami terytorjalnymi, posiadającymi już gotowy aparat, z drugiej strony mówi się jednak także o ponownym powierzeniu sprawy Funduszowi pracy, a także o wciągnięciu do akcji organizacji społecznych — tylko nie wiadomo, w jakim rozmiarze.

Podobno w niedzielę dn. 24 bm. ma się odbyć na Zamku konferencja w sprawie zakończenia akcji zimowej, która się zakończy, jak przed rokiem, wyznaczeniem komitetów, poczem dopiero rozpocznie się praca organizacyjna.

PP. Kwaśniewski i Bobrowski uczestniczyli w inauguracyjnym zebraniu

Klubu Demokrat. za wiedzą kierownictwa O.Z.N.?

Czytamy w „Czasie”:
Zdawałoby się, że obecność senatorów Bobrowskiego i Kwaśniewskiego na inauguracyjnym zebraniu Klubu Demokratycznego, a zwłaszcza wywiadu sen. Bobrowskiego w „Dzienniku Porannym”, w którym wyparł się on wszelkich oświadczeń na temat wierności dla Ozonu, równoznaczne są z zerwaniem wszelkich więzów, łączących tych panów z O. Z. N. W związku z tem, pow szechnie uchodziło za pewne rychłe ustąpienie ich z szeregów Ozonu.

Tymczasem w kołach politycznych gruchnęła arcysensacyjna wieść, że zarówno sen. Bobrowski, jak i sen. Kwaśniewski, uczestniczyli w inauguracyjnym zebraniu Klubu Demokratycznego za wiedzą kierownictwa O. Z. N. Gdyby wiadomość ta była istotnie prawdziwa, to oznaczałoby to niezłomne, że zasady logiki w naszym życiu politycznym przestały już obowiązywać. Trudno bowiem logicznie wytłumaczyć figurowanie obu tych panów w szeregach O. Z. N. przy jednoczesnej aktywnej działalności ich w organizacji politycznej, odnoszącej się do Ozonu wręcz wrogo.

Czyżby polityka siedzenia na dwóch stołkach zyskała sobie w Polsce prawo obywatelstwa?

Ostry zatarg prof. Michałowicza z władzami uniwersyteckimi

Manifest prezesa Klubu Demokratycznego na wykładzie

Oddzielne ławki dla studentów żydów wprowadzono już na wszystkich wykładach w uniwersytecie warszawskim. Wyjątek stanowi klinika chorób dziecięcych, kierowana przez prof. Michałowicza, senatora i prezesa świeżo powstałego „Klubu Demokratycznego”.

Wbrew postanowieniom władz uniwersyteckich prof. Michałowicz zabronił na swych wykładach przeprowadzenia „ghetta” lawkowego.

Gdy wczoraj, na początku wykładu prezes Koła Medyków zwrócił się w tej sprawie z interpellacją, prof. Michałowicz odpowiedział przemówieniem, w którym kategorycznie odmówił zgody na podział ławek.

Według „Naszego Przeglądu” tekst przemówienia prof. Michałowicza był następujący:
„Od pewnego czasu spodziewałem się zainteresowania mnie w tej sprawie. Wolno Jego Magnificencji Panu

Rektorowi, jako wybranemu przez nas, profesorów, gospodarzowi, mieć w tej sprawie swoje zdanie. Ale wolno też senatorowi Rzeczypospolitej Polskiej, który przysięgał na Konstytucję, przestrzegać przepisów.

Skoro Pan Bóg nie wahał się włożyć duszy Swego Syna w ciało Semity, to nie jest ludzką rzeczą rozstrzygać, kto jest lepszy, a kto gorszy.

Wiem, że semici są nieszczęśliwi jak rośliny pozbawiona swego naturalnego podłoża, ziemi, rzucana przy drodze. Wierzę, że w Palestynie, gdzie teraz pali się ziemia pod nogami i krwią trzeba ją okupywać, nastąpi ich odrodzenie. Póki konstytucja nie jest obalona, to ja nie będę jej obalał.

Mówię to jako wierny obywatel Państwa i w sumieniu swoim chcę zostać wiernym chrześcijaninem”.

W dniu dzisiejszym ma być zdecydowane stanowisko władz rektorskich wobec prof. Michałowicza.

PIECE STABILNE NA WĘGIEL Oszczędne Tanie

w pół godziny po rozpaleniu pokój pełen ciepła

M. ŻEJMO

WILNO, MICKIEWICZA 24

Prokuratura Generalna wystąpiła z powództwem o 154.796 zł. przeciwko b. pracownikom W. I. G.

Kilka lat upłynęło już od głośnego procesu o nadużycia w Wojskowym Instytucie Geograficznym. Zatarło się w pamięci, iż b. szef. Instytutu gen. Jazwiński doznał ciężkiego ataku i w stanie nieprzytomnym zakończył życie. — Po 10 latach od wykrycia nadużycia prokuratura generalna wystąpiła do sądu z powództwem o 154.796 z. przeciwko ppłk. Makowskiemu, ppłk. Jaworskiemu, porucznikowi Michałowskiemu b. mir. Omieckiemu, urzędnikowi Puskiewiczowi, kpt. Morawskiemu i chorążemu Walekiemu. Wszyscy oni w latach 1923 — 26 pracowali w Wojskowym Instytucie Geograficznym, a

zadaniem Prokuratury mieli narazić skarb państwa na straty.
Pozew prokuratury zawiera liczne pozycje i zarzuka wypłacanie wynagrodzeń różnym nieetatowym pracownikom jak np. stangretowi sześciana Instytutu z kredytów na topografie, popieranie niesolidnych pośredników przy dostawach, nieprzestrzeganie przepisów gospodarki, brak inwentarza i sprzętów, oraz przywłaszczanie pieniędzy z list płacy i szluszowanie rachunków.
Proces tak późno wytoczony, bo obejmujący jeszcze sumy markowe, trwać będzie dość długo.



W Berlinie odbył się turniej taneczny o „wielką nagrodę Europy”. Pierwsze miejsce zajęła para angielska Wells - Sissons (na naszym zdjęciu).

Odstąpienie tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. Ireny Puzyńskiej

Dnia 20 bm. odbyła się w kościele św. Krzyża w Warszawie uroczystość odstąpienia tablicy pamiątkowej ku czci zmarłej działaczki społecznej ś. p. Ireny Puzyńskiej. Ks. superior Szadko C. M. z Wilna odprawił za jej duszę Mszę św., której w skupieniu wysłuchali licznie zgromadzeni przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych, poczty sztandarowe stowarzyszeń itp. Po nabożeństwie ks. Szadko wygłosił przemówienie, w którym nakreślił sylwetkę duchową ś. p. Ireny Puzyńskiej na tle jej czynnego życia. Bogatą swą duszę wkładała Ona w każdy czyn, dając zawsze do urzeczywistnienia ideał, którym było wcielanie zasad katolickich w życie społecz-

ne i polityczne. Nad realizacją tego ideału pracowała zawsze, czy to w roli posłanki na Sejm, czy przewodniczącej organizacji społecznych, czy też jako ordędowniczka wychodząca z polskiego.
Następnie J. Ks. Biskup A. Szlagowski dokonał odstąpienia i poświęcenia tablicy pamiątkowej dla Antoniego Madeyskiego. Napis na tablicy brzmi:
„Irena ks. Puzyńska ur. 1881, um. 1933, posła na Sejm, przewodnicząca wielu organizacji społecznych, słowem płomiennym, czynnym przykładem, cierpieniem, ofiarą, modlitwą, miłością walczyła o Polskę zgodnie z wolą Bożą”.

Dziwy natury w Małopolsce

JEDYNY GEJZER W EUROPIE. — STAW KOLORU MLEKA. — JEZIORO GŁĘBOKIE „AŻ DO ŚRODKA ZIEMI”. — 1500-LETNI CIS. — POLSKI „WĘZEŁ GORDYJSKI”. — SKAMIEŃ LAS W KWACZAŁACH KOŁO KRAKOWA.

Wśród wielu istniejących na terenie Polski dziwów natury — niektóre z nich są zupełnym unikatami w całej Europie. To też warto przypomnieć o niektórych, ciekawszych.

Mamy więc przede wszystkim, o czym z pewnością rzadko kto wie — gejzer w Polsce. Znajduje się on w pobliżu Szklka, ok. 50 kilometrów od Lwowa. Z dna piaszczystego potoku, płynącego w odległości 3 km. od Szklki, bije jedyne na kontynencie europejskim źródło tego rodzaju, przezywane przez miejscową ludność „Kiplączką”. Ze środka strumyka tryska, jak gejzer, słup wody na wysokość 1 i pół metra. Strudelko to działa w sposób zupełnie analogiczny, jak gejzer: strumienie gorącej wody wytryskują mianowicie co kilka minut.

Również w pobliżu Szklki znajduje się niewielki staw o zdumiewających właściwościach: woda jego jest białą, w pełni zupełnie białą, koloru mlecznego. W środku tego stawu czerni się piama, wskazująca miejsce, w którym z dna bije źródło siarczane. „Mleczny staw”

nie zamarza nawet podczas najcięższych mrozów.
„Bezdenne jezioro” istnieje w Małopolsce Wschodniej u stóp łańcucha górskiego, zwanego Miodobranie. Jezioro to odznacza się tak wielką głębokością, że ludność miejscowa twierdzi, iż wody jego sięgają „aż do środka ziemi”. Rzeczywiście głębokość jeziora jest ogromna. Zwraca uwagę również fakt, iż jezioro to nigdy, nawet podczas najcięższych mrozów, nie zamarza, a więc podobnie, jak „mleczny staw” koło Szklki.

1500-letni cis znajduje się w pobliżu miejscowości Książdów na Huculszczyźnie, 10 km. od Kołomyj. W tym też lesie są i „młodsze” cisy — po 1200 lub 1000 lat. najmłodsze zaś pa młotąją czasy wojen napoleońskich. — Cisy te są obecnie jedyne w Europie.

Nie daleko Tarnowa, na górze św. Marcina znajduje się piękny, modrzewiowy kościółek, posiadający w swym

W WIRZE STOLICY

KATASTROFY

Siemiątkowski był raidowym kierowcą, reprezentacyjnym jeźdźcem Fiata i to — rozbił się pod Modlinem z własnej winy. Wpadł na furmankę jak początkujący najkolek.

Już się podnoszą tępe wrzaski: — a jeździć wolniej, a nie szaleć, a nie przekraczać 40-stki!

Jeżeli się nie ma jeździć powyżej 40-stu to wogóle nie warto kupować auta. Lepiej poprostu osła z wózekiem. I nie ma się co ludzi, że powolność zapewnia bezpieczeństwo. — Na Łotwie podróżnicy chodzą najwolniej na świecie, przejeżdżając cały kraj wzdłuż zajmuje 12 godzin podczas, gdy francuski kurjer zużyłby niecałe 3 godziny. No i wszyscy chyba czytali o straszliwej katastrofie w zeszłym tygodniu. Może być setka trupów i przy zotwiej szybkości.

To w Sadze Forsytów omnibus konny najędźża obiecującego architekta i zawiązuje watek 7-miotłomowej powieści. Przed takówkami też rozgniatano ludzi na ulicach. A prof. Zieński napewno mógłby opowiedzieć, że i lęki tyki trawowały przechodni w Rzymie.

W Polsce katastrofy samochodowe dopiero się zaczynają. Nie mamy przecież jeszcze motoryzacji, więc i wypadków odpowiedniej porcji. Każdy począł kupujący automobilista jest po tygodniu pomyślnie jazdy niesłychanie pewny siebie. Gazecie na zakręta, mija bez zwałniana, ryzykuje...

Dopiero gdy każdy będzie miał kraskę, lub będzie znał kogoś co rozbił się dobrze — dopiero zacznie się porządek, zacznie jeździć przytomnie. Ale choć procentowo katastrof będzie mniej, bez względu ich ilość wzrośnie. Niema się czem przejmować. Tak powinno być.

Karol.

Głodne włosy...

Proszę o „Trilyzin”
Niedożywione do-
statecznie cebulki
włosów zamierają
z czasem. Dlatego
należy doprowa-
dzić ich w rozwoju
składniki, które za-
warują się w pre-
paracie „Trilyzin”

Trilyzin ratuje włosy!

wnętrzu osobliwość zupełnie wyjątkową. Jest nią łańcuch zamknięty drewnianym zamkiem, którego dotychczas nikt nie zdołał otworzyć, choć próbowali tego najznakomitsi fachowcy. — Niezwykły ten zamek, rodzaj polskiego „węzła gordyjskiego”, wykonany został przez niewiedomego pasterza z jednej sztuki drzewa.
Skamieniały las znajduje się w miejscowości Kwaczał k/Krakowa. — Są tam skamieniałe pnie araukarii z ok. zamy o 1 i pół metrowej średnicy.

EX LIBRIS

Październik — I — 1937

KS. LEONARD PUKIANIEC. Sołeski a Stołeca Apostolska na tle wly z Turcją (1682 — 1684) Dysertacja doktorska. „Studia Teologiczne”, t. IX. Pod redakcją ks. prof. Cz. Falkowskiego.

Każdy nowy tom zaszczytnie już znanych „Studjów Teologicznych” — to nowe świadectwo wysiłku naukowego wychowanków i profesorów wileńskiego Wydziału Teologicznego, to nowy, cenny wkład do nauki. Zakres tematów w „Studjach” jest wyjątkowo szeroki i pod pewnym względem bardzo ciekawy.

Rzeczą naturalną jest, że tematy prac historycznych lub o podłożu historycznym są przeważnie czerpane z naszej przeszłości. Mamy więc w „Studjach” takie prace, jak ks. Zdanowicza o Sarbiewskim, ks. Kleczywa o Bractwach trzeźwości w diecezji żmudzkiej, ks. Sopočki o Mikolaju Łęczyckim, ks. Sieczki o kulecie obrazu N. M.P. Ostrobramskiej, Worotyńskiego o Seminarjum Głównym, ks. Myszczewicza o dobrach kościelnych, jako przedmiocie uprawnień w prawie W. Ks. Litewskiego.

Ale są też prace wychodzące poza granice naszych dziejów i pisane na tematy absolutnie nie związane z przeżyciami i kulturalną naszego narodu. Do takich należą: ks. Puciaty o grze-

chu pierworodnym w teologii św. Anzelmia i ks. Nowickiego, z zakresu gramatyki języka hebrajskiego.

Praca młodego doktora teologii, ks. Leonarda Pukianca w serii tomów „Studjów Teologicznych”, jest miejscem odrębnym, porusza bowiem temat bardzo polski, a zarazem bardzo ogólny, jeżeli chodzi o świat chrześcijański: Enropia: mówi o Sobieskim i wypowie wiedeńskiej.

Autor w ciągu dłuższego czasu bawił w Rzymie i tam prowadził badania, docierając do akt, historykone całkiem nieznanych, bo dotychczas dla nikogo niedostępnych. Wynikiem gruntownych studjów, które tak pięknie i wymownie się zaznaczały w pracy, oraz mozołnych i umiejętnej badań archiwalnych jest obecna książka. Przyniosła ona autorowi do- brze zasłużony tytuł doktora, — nauce polskiej — nową zdobycz.

Trzeciowie, rzeczowo i bardzo wyraziście zarysowuje ks. dr. Pukianiec dzieje wspólnych wysiłków papieża Innocentego XI i króla Jana III, dających do stworzenia ligi przeciwnieckiej w celu pokonania najniebezpieczniejszego wówczas wroga świata chrześcijańskiego. Na drodze do tego celu piętrzyły się wielkie przeszkody, wywołujące nieraz rozbiłność zdań i taktyki króla polskiego

a Watykanu. Szczególnie to się zaznaczyło w sprawie hr. Emeryka Thökölygo, mianowanego przez sultana królem Górnych Węgier. Sobieski wystąpił jako pośrednik pomiędzy powstańcami węgierskimi a cesarzem austriackim, — dyplomacja zaś papieża, reprezentowana przez kardynała Buonvisiego domagała się zgniczenia węgierskiego wodza, jako człowieka, który w przyszłości może być zbyt silny, a wskutek tego niebezpieczny.

Bezsamiętnie, rzeczowo i nadzwyczaj dokładnie odtwarza autor przebieg dziejowych posunięć dyplomatycznych w pamiętnych dla całej Europy latach 1682 — 84, w drugiej zaś części książki, w dodatku źródłowym, przytacza in extenso szereg dokumentów wyjątkowej wartości. Są tu 4 listy króla Jana III do papieża Innocentego XI (słynny list, zaczynający się od słów: Venimus, vidimus et Deus vicit), został połączony w reprodukcji, 4 listy króla Jana do kardynała Buonvisiego, listy królewskie do różnych osób (m. in. do królowej szwedzkiej Krystyny i szacha perskiego), listy nuncjusza Buonvisiego do Sobieskiego i do innych osób, list szacha Solimana do króla Jana etc.

Praca ks. dr. Pukianca, cenna jako dzieło naukowe, może zaciekać każdego inteligentnego czytelnika, w literaturze zaś historycznej niezawodnie zajmie miejsce wcale poważne.
Ks. dr. MICHAŁ KLEPACZ. Kierunki organizacyjne oraz ideały wy-

chowacze we współczesnym szkolnictwie polskim. Nakł. Księgarni Katolickiej. Katowice, 1937 r.

Ks. prof. Michał Klepacz, nowy profesor Wydziału Teologicznego U.S.B. mający bardzo poważny dorobek naukowy, w którym czołową pozycję jest dzieło: „Idea Boga w historjografji Augusta Cieszkowskiego”, przychodzi do Wilna z nową pracą, której znaczenie w dobie obecnej jest szczególnie wielkie.
Wkroczyliśmy w dziedzinie wychowania na jakieś tragiczne bożozdroża. Oderwaliśmy się od przeszłości, która przekazała nam rzetelny dorobek pedagogiki polskiej, zagubiliśmy się w szukaniu coraz nowszych, coraz bardziej współczesnych, postępowych, modnych, okrzyczanych metod wychowawczych, a wreszcie dostaliśmy prawdziwego zawrotu głowy w zapale reformatorskim i w ciągłym, beznadziejnym wysiłku reformowania zreformowanych reform...
Praca księdza profesora Klepacza, wykazująca nie tylko gruntowną erudycję, ale i zdumiewającą pracowitość autora, który od szeregu lat uważnie się przysłuchuje wszystkim głosom na temat wychowania i kształcenia młodzieży, w swej pierwszej części zarysowuje kierunki organizacyjne we współczesnym szkolnictwie (nasze reformy, monopol szkolny, edukacja, działalność ZNP etc.) w drugiej zaś omawia współczesne nasze ideały wychowawcze. W przypisach znajdujemy listy pasterskie J.E.

Księdza Prymasa Polski i ks. biskupa Adamskiego na temat chrześcijańskich zasad życia państwowego, oraz na temat wychowania młodzieży, no i kilka okólników dotyczących spraw szkolnych.

W dobie obecnej, gdy stojmy wobec palącej konieczności stanowczego zreformowania reformy szkolnej i jesteśmy świadkami ponurej kompromitacji centrali Zw. Nauczycielstwa Polskiego, należy z największą powagą i troską o przyszłość Polski zastanawiać się nad właściwymi drogami w wychowaniu młodzieży polskiej. Książka ks. prof. Klepacza w tej pracy może być doskonałym przewodnikiem i mądrą do radą!

Ks. Prof. Dr. ALEKSANDER WÓYCICKI. Tendencje rozwojowe związków zawodowych w Polsce. „Biuletyn Akeji Katolickiej” nr. 55.

X Dr. ANTONI KORCIK. Teoria konwersji zdań asertorycznych u Arystotelesa w świetle teorii dedukcji. Studium historyczno - krytyczne. Wyd. „Studjów Teologicznych”.

X Dr. MICHAŁ SPOPOCKO. Idea miłosierdzia Bożego w liturgji. Poznań, 1937. Z zagadnień etycznych. Wilno, 1937.
Omawiające najnowszy dorobek naukowy doktorów i profesorów Wydziału Teologicznego U.S.B. nie można pominąć wymienionych prac, które są świadectwem intensywnego wysiłku, dokonywanego przez naszą wileńską teologję. Wydział teologiczny, najmniej liczny ze wszystkich wydzia-

łów naszego uniwersytetu, pod względem ilości drukowanych prac wychowanków i profesorów w ostatnich latach wyprzedzał wszystkie inne wydziały!

Dr. MIECZYSLAW SKRUDLIK. Wniebowstąpienie Najświętszej Marii Panny w nauce Kościoła i w sztuce. Nakł. Kongr. Oratorjum św. Filipa Nerjusza. Gostyń — święta Góra.

Dr. M. Skrudlik jest obecnie czołowym marjologiem w Polsce. Wiedzę marjologiczną łączy on szczęśliwie z wiedzą z zakresu historii sztuki, — to też ma szeroką perspektywę, gdy omawia zagadnienia, związane z kultem Najświętszej Marii Panny w Polsce.

Ostatnia książka jest tego jeszcze jednym dowodem. Stojąc mocno na gruncie polskim (nasze dzieje i nasza sztuka dostarczają dużo materiału do rozważań o kulecie N.M.P.), wykracza autor daleko poza granice Polski i tem jaśniej i wyraźniej zarysowuje wielką siłę polskiego ducha, rwącego się wzwyż, do stóp Bogarodzicy. Cennym i trafnym spostrzeżeniem jest stwierdzenie odrębności kultu Wniebowziętej na naszym Pomorzu, które zespoliło ten kult z kultem Matki Boskiej Zwycięskiej.

Dr. MIECZYSLAW SKRUDLIK. Marja z Magdali, w Ewangelji, legendzie i sztuce. Wyd. Nac. Inst. Akeji Katolickiej. Poznań, 1937.
Opierając się na bogatej literaturze w językach: polskim, łacińskim, francuskim, niemieckim i hiszpań-

JERZY NEVILLE

ANONIMY

Mąż pokazuje żonie list, który ona bierze mu z ręki. On: Dostałem ten list, w którym po... Ona: (czyta półgłosem) Kochany przyjacielu! Gdyby Pan przypadkiem nie wiedział o tem, o czym wszystkie... On: A więc tu mamy te twoje codzienne odwiedziny w przyjaźni? Ona: Wstydź się! Jak można traktować anonimowo... On: Może każdy inny mężczyzna, ale ja nie. Proszym cię bardzo... Ona: Żebyś mi powiedziała? Co takiego? Ona: Muszę ci zwrócić uwagę, że ten anonim to nie jest pierwszy list... Ona: A więc dotychczas ukrywałeś przedemną, że dostajesz takie listy? On: Tak. Chciałem właśnie... Ona: Chciałaś właśnie mieć przedemną tajemnicę i to ci się dotychczas udawało... Ona: Ciekawy jestem do czego zmierzają te twoje gadanie... Ona: To ci mogę powiedzieć. W przyszłości będę otwierała każdy list do ciebie nadany, aby takim „hororowym“ panom uniemożliwić karzenie cię kłumstwami... On: Ach tak... A więc ty uważasz za dopuszczalne naruszanie tajemnicy listowej? Ona: Honorowe... honorowe... Ona: Siedm, łącznie z dzisiejszym... Ona: On proszę, tylko nie tak energicznie... Ona: Nie bój się! Dam sobie radę... Ona: Co chcesz zrobić? On: Pójść na policję i zgłosić doniesienie. Ale tobie powiem, że... Ona: Tak to wygląda na ciebie... Ona: Wszak energicznie działaniem? Ona: A ty jakbyś postąpiła? Ona: Proszę... Wszystkim tym zabrałem, których podejrzewam, na pisze co o nich myślę... On: Narazisz się na siedm skarg sądowych o obrazę... Ona: Ach ezulowku...! Co też ty sobie wyobrażasz?... Przel. Wel.

Czy tak być powinno?

Uczyliśmy się wszyscy w katechizmie i nauczyliśmy drugich, że piąte przykazanie „nie zabijaj“ zabrania nie tylko targnięcia się na życie bliźniego, ale również na jego cześć i dobre imię, czyli zabijania w opinii. W dzisiejszych czasach zdżyczenia i fanatyzmu partyjnego ludzie zapomnieli o przykazaniach, a co gorsze, w imię Boga Miłosiernego mordują się, wieszają, podpalają i z czystym sumieniem odsądzają od czci i wiary każdego, kto stoi na drodze ich dążeń i pragnień. Przymyśliśmy do takiej taktyki dlatego przestaliśmy już nas dziwić ciągle niesprawiedliwe napaści na ziemiaństwo, jako na kastę, skazaną na zagładę, przestaliśmy się dziwić ze strony czynników politycznych — wiemy bowiem dobrze, że prawda polityczna jest zmienna, zależna od proroków, którzy ją w danej chwili głoszą, ale zdumiewa i przeraża, gdy się tę prawdę „na czasie“ słyszy z ust duchownego, z ust sługi Boga... Artykuł ks. dr. Machaya w „Przodku“ Nr. 43 musiał zdziwić każdego myślącego katolika, który przywykł widzieć w duszpasterzach swoich „pokój i zgodę czyniących“ kapłanów, mierzących szerszą i sprawiedliwszą miarą uczynki i poczynania ludzkie. A już zgola zaskoczył ziemiaństwo, które z ust prelegenta dowiedziało się, że inną była miara w ocenianiu ich zasług i postawy społecznej do dziś, od dziś zaś miara ta ulega biegunowej zmianie i to w najdonioślejszym kryterjum, bo w opinii duchownego katolickiego. Przez wieki całe w Polsce włącznie do doby obecnej kler uważał ziemiaństwo jako czynnik dodatni, duchem i środkami materialnymi podtrzymujący Kościół, zawsze wiernie przy nim stojący, a więc chyba w postawie społecznej zgodny z etyką chrześcijańską nagół. Dziś dowiadujemy się, że cała odpowiedzialność za ciężki stan ekonomiczno - kulturalny wsi spada na ziemiaństwo, które „żyjąc z chłopami setki lat w jedności wsi, tak kierowało biegiem spraw administracyjnych, oświatowych i gospodarczych, by się chłop z tych dobrodziejstw dostały tylko marne okruchy“.

zdobycia wszystkich plusów życiowych dla wsi. Podejdźmy więc do tej kwestji ze strony uczucia. Ks. Machay przyznaje, że jako syn chłopski nie orientuje się w uczuciach ziemiaństwa do ziemi, natomiast wieśniakom przyznaje fanatyczny instynkt, jakiś mistyczny związek z ziemią, ponieważ sami ją własnymi rękami uprawiają. Dopuszcza jednak że i ziemianie „są przesiąknięci miłością i żądzą ziemi, że ją pielęgnują, pieczą i czule kochają“, ale jednak z całą bezwzględnością żąda od tych miłujących „wyrwania z serca zrośniętych z nią włości“ na rzecz chłopów, którzy „chcą się bogacić duchowo i materialnie, a każdy, kto im przeszkadza w tem podwójnym doskonaleniu się, jest ich wrogiem“. — To jakaś zupełnie nowa etyka chrześcijańska, piętnująca mianem wypaczczeni myśli chrześcijańskiej i wrogów ludu tych, którzy natychmiast własnymi, prawnie nabytymi, lub odziedziczonymi dobrami nie zaspakajają rozbudzonych apetytów. Tak, to jest prosto radykalne i bezwzględne: otes toi que je m'y mette. To etyka może zgodna z prawdą polityczną, ale przyniędy z boską. To etyka, która trąci fermentem bolszewickim, bo oparta jest częściowo na rianawici i zachłanności. Dziś wieśniacy chcą ziemi, jutro robotnicy fabryk, lokatorzy kamienic, a pojutrze przechodzień zapagnie butów spotkanego człowieka, lub jego partmonetki. Raz prawo własności zgwałcone, toczy się na dno chaosu i staje się bezprawiem. Każdy człowiek jest dziś bardzo podatny na te mistyczne fluidy do cudzego dobra.

Idąc dalej po linii uczuciowości ks. Machaya w ujmowaniu sprawy agrarnej dochodzimy do bezpodstawowego optymizmu, że gdy „poślubimy jaknajwiększą ilość chłopów z ziemią, to Polska może być spokojna o swe granice“. Czyż ziemią, zabraną ziemianom i dzielnym wszystkim chłopów? czyż doprowadzimy do idealnej sprawiedliwości, aby wszyscy mieli i wszyscy po równo? Wiemy doskonale, że to utopia, że nawet taki idealny podział już w ciągu jednego pokolenia ulechy musiałby zmienić albo absurdalnemu rozdrobnieniu. I cóż wtedy zrobić z pokrzywdzonymi? czemu wówczas kupi Polska — według ks. Machaya — spokój swych granic? Miejmy jednak więcej wiary w uczucie patriotyzmu zarówno chłopu polskiego jak i całego narodu. Krucha byłaby to obrona, która zależałaby jedynie od ilości rozdanych morgów. Ziemiaństwo przez cały ciąg wieków, podczas wszystkich powstań i w ostanich walkach o niepodległość, nie oglądało się na zaślubny z ziemskimi włości, a gdy ojczyzna wzywała, świadomie, w szlachetnym porwie rezygnowało ze swych szerokich dóbr, skazując je z góry na zdewastowanie lub konfiskatę, a siebie na poniewiekę. Jako ci chciwcy i krzywdziciele bez przymusu i bez oglądania się na zapłatę poświęcali również swe życie i majątki dla dobrej sprawy. Ks. Machay ostrzega, że „głód ziemi na wsi jest dziś zagadnieniem o napięciu rewolucyjnym i wysoce dla państwa szkodliwym“. Chyba przymusowa parcelacja głód ten tylko zaostrzy, a namiętne, fanatyczne reklamowanie jej przy tendencyjnej niechęci do klasy wieśniackiej, rozdmuchuje tylko tę iskrę rewolucyjną, w którą dmą z całych płuc nasi wschodni sąsiedzi. Kto tego nie widzi, niech przypomni sobie początek rewolucji rosyjskiej: zaczęło się też od idyllicznej tęsknoty proletariatu wiejskiego do ziemi i od hasła, będącego treścią i kwintesencją artykułu ks. Machaya: „ziemia i wola“.

W dowodzeniach ks. Machaya są pewne niejasności i rozbieżności, wymagające wyjaśnienia: czyżby sprawiedliwość boska i etyka chrześcijańska miały się podporządkowywać aktualności i w danej chwili stanęły „frontem do wsi“, pomijając inne pozycje? czyżby mistyczne związki z ziemią przenikały tylko wieśniaków, mających bezpośredni kontakt z rolą? A czyż ta mistyczna tęsknota nie nurtuje głębiej i silniej oderwanych od matki karmieliki tych tysięcy pracowników fabrycznych i mieszkańców miast? A czyż inteligencja wiejska, zbijająca twarde bruki nie rwie się całą „stotą do bezpośredniego kontaktu z ziemią? Sam to zresztą autor stwierdza, podkreślając dzisiejsze ciążenie mieszczańców do wywczasów wiejskich. Wszyscyśmy z ziemi powstali i wszyscy ku niej ciążymy — to jest naprawdę niezaprzeczalny, mistyczny, wszechogólny ciąg ku ziemi, pozostać on jednak musi w sferze mitu, a jako hasło do poczynań wywłaszczeniowych zgola się nie nadaje.

A teraz zobaczymy jaki doradny skutek wywołał radykalizm ks. Machaya. W „Wieczorze Warszawskim“ Nr. 261, wprawdzie dr. A. Dem stara się nas przekonać, że jest to „radykalizm w zasadach moralnych ustroju społecznego, umiar w metodach jego realizacji i przystosowaniu do warunków poszczególnych narodów“. Tak, piękna to definicja, która jednak piękna pozostać może jako teoria, która jednak w zastosowaniu do życia poszczególnych narodów, a jak w danym wypadku, rzucona na burzliwe morze polskiej rzeczywistości, nie staje się „nieśwety, fałtawą, wygadającą rozbijałkę, ale raczej jeszcze jednym podmuchem, kłębiącym bardziej zmęczone nurty. Bo przypatrzmy się tylko jak radykalizm katolickiej myśli społecznej w ustach ks. Machaya stracił spokojne umiarkowanie w bezstronnym podejściu do sprawy agrarnej, jak zagalował się w wglęszaniu w pochopnych opinii i sądów. A dalej zobaczymy jak dobre intencje autora, ubrane w zbyt krwawe słowa objają się fałszywymi echemi po łamach gazetarskich. Oto jak w tym samym „Wieczorze Warszawskim“ nr. 264 pisze entuzjastyczny „swoją list“ Paweł Dunin. Podaje parę urywków: „...nasza przemądzała inteligencja, która nie czyta książek nic nie rozumie, ale jest inteligencja, bo składa się z ludzi, którzy noszą kołnierzyki“. Widzimy, że p. Dunin uogólnił już niechcąc ks. Machaya do ziemian na całą inteligencję. Następnie łączy pojęcie fortun nieczystych z wzięciem, na cudzej krzywdzie wyrosłych z majątkami ziemian i wszystko to razem nazywa: „stanem posiadania, nie mającym nic wspólnego ze świętym prawem własności“. A dalej już nie własność, a całą klasę wieśniacko - szlachecką stawia narówni z mełami i wyrotowcami, bo pisze: „Jest w Polsce radykalizm niszczenia. Radykalizm szlachecko - żydowski. Popatrzmy: kto kieruje partjami lewymi i komunistycznymi? Dawna szlachta i ży-

REWELACJE „Gringoire“

o porwaniu generała Millera

Znany z szeregu dochodzeń prowadzonych na własną rękę poważny paryski tygodnik „Gringoire“ zamieszcza sensacyjne rewelacje na temat ostatniego sowieckiego „eksu“ w Paryżu, którego ofiarą padł generał Miller.

MAGDIENKO

Decyzja o porwaniu gen. Millera za padła — pisze „Gringoire“ — w Moskwie na początku roku bieżącego. Po dobie jak w sprawie Kutiepowa organizacje porwania powierzono początkowo człowiekowi zamieszkiwującemu w Berlinie. Był nim niejaki Magdienko, Rosjanin - emigrant, który od dłuższego czasu znajdował się na służbie sowieckiej. Czytelnicy przypominają zapewne głośną sprawę zatargu pomiędzy generałem XX i płk. X, która przed dwoma laty emocjonowała koła emigracyjne, a ostatnio dopiero ujawniona została we wszystkich szczegółach, płk. X był płk. Fiedosienko, autor raportu oskarżającego gen. Skoblina - gen. XX o kontakt z bolszewikami. Płk. Fiedosienko dowiedział się o tem od owego Magdienki, który był jego kolegą pułkowym i proponował mu tajną służbę agenta sowieckiego. Oskarżenie płk. Fiedosienki przeciwko Skoblinowi zostało bagatelizowane, a sprawa honorowa umorzona.

ROLA SKOBLINA

Skoblin we Francji spełniał wszystkie polecenia Magdienki a po jego aresztowaniu przez władze niemieckie instrukcje w sprawie przygotowania porwania otrzymywał od GPU za pośrednictwem sowieckiego posła w Estonji, Us tinowa, z którym Skoblin widywał się gdyż bawił w Estonji z okazji występów artystycznych swej żony, Plewickiej.

Ustnowo zetknął Skoblina z bezporednimi kierownikami akcji. Byli to: generałny rezzydent GPU w Europie, Grigoriew, przydzielony do sowieckiego poselstwa w Brukseli w charakterze wiekonsula, funkcjonariusz GPU w randze majora, Konstanty Machin, i kobieta, komunista, Irena Steinmuller, znana ze swego udziału w zamordowaniu „torekisty“ Ignacego Rajsa.

Rola Skoblina miała się ograniczyć wyłącznie do wezwania gen. Millera do pułapki. Jest to, według „Gringoire“, zasada stale stosowana przez G. P. U. w podobnych wypadkach, według której bezpośredni sprawcy aktu terrorystycznego nie biorą żadnego udziału w jego przygotowaniu.

SZTAB GANGSTERÓW GPU W PAWILONIE SOWIECKIM

Akcje przygotowawczą w Paryżu kierował jeden z członków sowieckiego komitetu wystawy światowej niejaki Bodrow, zam przy ul. Drouot nr. 49. Bodrow widział się codziennie ze Skoblinem, otrzymując od niego informacje o ruchach i zamierzeniach gen. Millera. Przy ul. Piepus na rogu ulicy Santere, Bodrow urządził mieszkanie konspiracyjne, do którego Skoblin miał przyprowadzić gen. Millera.

JAK DOKONANO PORWANIA

Dnia 19-go września rb. Grigoriew przybył z Brukseli w towarzystwie dwóch osobników, którzy stali się na stopnie bezpośrednimi sprawcami porwania. Nazwiska ich nie są znane, lecz „Gringoire“ dysponuje całkowitymi informacjami, dotyczącymi ich wyglądu. 20-go września Grigoriew spotkał się ze Skoblinem w kawiarni, położonej na brzegu jeziora Dausmenil w okolicach Vincennes. Porwanie gen. Millera nastąpiło w dniu 22-go września.

„Gringoire“ twierdzi, że z Paryża gen. Millera przewieziono samochodem Nr. CD-113-X do portu w Hawrze, skąd wywieziono następnie do Rosji na pokładzie statku „Maria Ulianowa“.

Na zakończenie „Gringoire“ dodaje że wkładki c.w.ili potrafi udowodnić wiarygodność podanej informacji. Ciekawym ambasadzie sowieckiej w Paryżu wytoczył tygodnikowi proces o zniesławienie.

Esquire

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKOW WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŻLICZEGO

skim, zarysowuje autor pełną blasku i poezji postać św. Marii Magdaleny, z którą łączy się tyle legend i która pozostawiła tak wybitny ślad w sztuce. Dr. Skrudlik nie obejmuje w swej książce wszystkich przejawów twórczości artystycznej, związanych z postacią Marii z Magdali, — mianowicie wówczas napisać wielotomowe dzieło; — rany pracy są ścisłe; uznajemy one postać nawróconej grzesznicę tylko z punktu widzenia Kościoła i sztuki religijnej.

Książka ma dwaście rozdziałów: I — Qwestio Magdaleny. II — Maria z Magdali w Ewangelji. III — Legenda o apostołstwie i pokucie św. Marii Magdaleny. IV — Z historii kultu wielkiej pokutnicy. V — Maria z Magdali w najstarszych zabytkach sztuki. VI. Wizerunki. VII — Sceny z Ewangelji. VIII — Sceny z legendy. IX — Glorifikacja św. Marii Magdaleny. X. — Marta, XI — Łazarz. XII — Maria Egipcjanka. W. Charkiewicz.

Różne wydawnictwa

MARIA LESZCZYŃSKA MITTELSTAEDT. Bratowa z kabaretu. Wyd. „Rój“.

Powieść pełna ciepła i pogody. — Wieś z jej przyrodą jest jedną z najwspanialszych bohaterów dramatu, który nagle się rozjaśnił, zlagodniał, przeobraził się w słodką sielankę, opromienioną jednak zadumą przebrzmiałych burz. Również dwa kobiety nie podopiecznych do siebie, a reprezentujących układem psychicznym wieś i miasto, zarysowała autorka umiejętnie i zajmująco. Wdzięczna powieść.

EUGENJA KOBYLINSKA. Niespodzianki małżeństwa. Wyd. „Rój“.

Powieść, drukowana w swoim czasie na łamach „Słowa“, ukazała się obecnie w wydaniu książkowym.

ADOLF RUDNICKI. Niekochana. — Wyd. „Rój“.

Pretensjonalna powieść, sztuczna i nieznośna.

Z. KLEMENSIEWICZ. Turystyka wysokogórska. „Biblioteczka sportowa“ nr. 43. Wyd. Gł. Księgarni Wojsk.

Pięknie wydawana i bardzo umiejętnie redagowana Biblioteczka sportowa przynosi książeczkę, która się przydadzi każdemu turystyce, wybierającemu się w góry nie zapomocą kolejni linowej. Autor w formie bardzo przystępnej i w sposób wyraziście zarysował zasady turystyki wysokogórskiej i omówił wszystkie zagadnienia, związane z tą turystyką. Bardzo liczne ilustracje uzupełniają treść.

JAN OTMAR BERSON. Sowieckie zbrojenia moralne. Nakł. Gł. Księgarni Wojskowej.

Poprzedzona wstępem ppłk. dypl. Adama Rudnickiego, książka ppłk. rez. Jana Otmara Bersona przedstawia się przedewszystkiem dla wojskowych służby czynnej i rezerwy. Autor zaczyna swe uwagi nad zbrojeniem psychicznym Sowieców od stwierdzenia wielkiego znaczenia „czwartego rodzaju broni“, jakim jest propaganda. Kończy zaś ustaleniem „hierarchii niebezpieczeństw“, książkę tę omówimy osobno.

PRACY PANSTWOWYCH SEMINARIÓW NAUCZYCIELSKICH W POLSCE. Warszawa, 1937.

Podzwonne. Likwidacja seminarów nauczycielskich zachęcała byłych pracowników seminarjów do wydania zbiorowej publikacji, któraby ułatwiła nowym zakładom kształcenia nauczycieli nawiązanie do tradycji niedawnej przeszłości. Publikacja, na którą złożyło się 33 artykuły, zarysowuje całokształt wysiłku, dokonanego w seminarjach nauczycielskich. Książka jest

przeglądem już minionych dni i wskazówką, jaką drogą należy iść na przyszłość.

TADEUSZ BACZKOWSKI. — Na drodze do Damazku. Nakł. „Polski Narodowej“ w Łowiczu.

Feljony na tematy aktualne.

PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY — październik. Artykuły: T. Sunki, A. Jajłowickiego, R. Grodzkiego, M. Loreta, W. Klingera, T. St. Grabowskiego, L. Chwiszka, K. Wyki i K. Ciałowicza.

PRZEGLĄD Powszechny — październik. Artykuły: S. Szczutowiego, Z. Starowieyskiej - Morstinowej, H. J. Korybut - Woronickiego, S. Nawrockiego, K. Symonowicza, O. Forst Bataellii, S. J. Góry i m.

PRZEGLĄD PEDAGOGICZNY — październik. Treść: — Wobec prób strajku nauczycielskiego. — Przed nową zmianą uposażenia. — O jednaku miarę. A. Czekalski. Realizacja programu „Zagadnień życia współczesnego“. Prace Polskiego Zjazdu Matematycznego. — Prof. dr. L. Bykowski. Wschłostowski Kongres Pedagogiczny w Lublinie. Z ruciu zawodowego.

PRZEGLĄD FOTOGRAFICZNY. — Nr. 8. W dziale ilustracyjnym prace: A. Wiczorka (Zakopane, J. Rewkowskiego (Wilno) i F. Grodzkiego (Radom).

PRZEGLĄD ARTYSTYCZNY — październik. — Pod znakiem nowego sezonu. Tekst otwiera wywiad z prezesem ZASP-u, J. Słowińskim. Dowiadujemy się m. in., że jedynym w Polsce teatrem, nie posiadającym konwencji zaspowej jest nasza „Lulnia“. — Jaki jest stosunek Zaspu do teatru, które nie podpisywały konwencji? — pyta n. Tomka preza. — Stosunek? — Żaden. Poprostu aktorzy danego teatru zostali wykluczeni ze Związku“. Bardzo duże i wyraźne tytuły niezbyt dużych i nieraz dość niewyraźnych artykułów, liczne ogłoszenia firm handlowych i jeszcze liczniejsze fotografie artystów wypełniają treść numeru.

Elżbieta Zaleska - Doroczyńska

Noc bomb i aresztowań w Palestynie

Bitwa terrorystów z policją pod Betleem

JERUZOLIMA. Pat. Ubiegła noc w Palestynie była bardzo niespokojna. W wielu miejscach terroryści arabscy rozstrzelali patrole i posterunki policyjne.

Na dwóch policjantów brytyjskich DOKONANO NAPADU W STAREJ CZĘŚCI JERUZOLIMY

W Haifie odniósł ciężkie rany agent policyjny narodowości żydowskiej. W pobliżu pałacu sprawiedliwości w Haifie wybuchła bomba. Niedaleko miasta ostrzelano autobus, należący do towarzystwa żydowskiego.

KILKA WYPADKÓW OSTRZELIWANIA

samochodów i podróży na drodze

z Jeruzolimy do Jerychonu. W wielu miejscach pomiędzy Jeruzolimą, Hebronem i Jaffą poprzecinano druty telefoniczne.

Władze policyjne w Napluzie dokonały ilucznych aresztowań.

W Liddzie

ZAWIESZONO STAN WYJĄTKOWY

i cofnięto przepisy zabraniające mieszkańcom wydalania się z domów, ponieważ ludność zobowiązała się spłacić w ciągu trzech dni nałożoną na miasto karę za podpalenie lotniska.

JERUZOLIMA. Pat. Klasztorna ciżba, jaka zwykle panuje dookoła kościoła Betleemskiego została wczoraj nad ranem zakłócona

WYMIANĄ STRZAŁÓW MIĘDZY TERRORYSTAMI ARABSKIMI A POLICJĄ

Arabowie z ukrycia zaczęli ostrzeliwać budynek policji. Policja odpowiedziała strzałami, zmuszając napastników do ucieczki.

Jeruzolimie grozi obecnie brak mięsa koseznego, ponieważ żydowski rzeźnik nie mogą swobodnie udawać się do położonych poza miastem rzeźni miejskich. Rzeźnie te mieszczą się w dolinie u stóp Góry Oliwnej. Dzisiaj rano w stajnach rzeźni zastrzelono 11 wolów, poza temi stosunkowo drobnymi incydentami, sytuacja uległa naogół poprawie. Władze jednak nie zmniejszają czujności.

CO SIĘ STANIE Z WIELKIM MUFTIM

BEJRUT. Pat. Mufti Libanu odbył

wczoraj konferencję z francuskim wysokim komisarzem Syrii de Martelem na temat stanowiska władz francuskich wobec wielkiego Muftiego Jeruzolimy. De Martel miał oświadczyć, iż

WIELKIEMU MUFTIEMU NIE BĘDĄ CZYNIONE ŻADNE TRUDNOŚCI

Ławicy obecnie w Damaszku były minister spraw zagranicznych Iraku Nuri Pasza Said spotka się dziś z wielkim Muftim. Na bankiecie wydanym przez ministra spr. zagr. Syrii Nuri Pasza oświadczył, iż wszyscy Arabowie spodziewają się, że Palestyna zostanie uwolniona i będzie miała rząd narodowo arabski, by mogła odegrać swą rolę wśród narodów arabskich.

Socjaliści złamali solidarność Frontu Ludowego

w wyborach samorządowych we Francji

PARYŻ. Pat. W kołach politycznych duże wrażenie wywołał artykuł wiceprezesa partii radykalnej p. Jacquesa Kaysera, zamieszczony na łamach „Oeuvre”, w którym ten publicysta, reprezentujący lewe skrzydło partii wystąpił w ostrej formie przeciwko szerokiemu łamaniu przez socjalistów w czasie ostatnich wyborów samorządowych solidarności lewicowo - radykalnej i utrzymywaniu kandydatów socjalistycznych w drugim głosowaniu przeciwko kandydatom radykalnym, pod pozorem, iż ci ostatni byli popierani przez „reakcję”. Kayser przypomina, że w wyborach w r. 1936 tego rodzaju wypadki łamania dyscypliny stronnictw lewicowych były bardzo rzadkie, podczas gdy w ostatnich wyborach samorządowych okazały one tendencję do upowszechniania się. Kayser wypowiada się przeciw wyciągnięciu z tych faktów zbyt daleko idących wniosków, zwłaszcza tego rodzaju wniosków, które mogłyby doprowadzić do rozbitcia się współpracy na terenie rządu, ale oświadcza jednak, że takie uchybienia powinny pociągnąć sankcje na terenie wyborczym.

Kayser sądzi mianowicie, iż ostatnie głosowanie zadło ostateczny cios obecnemu systemowi wyborczemu i daje do zrozumienia, że kwestja ta będzie poruszona na kongresie partii radykalnej w Lille

Artykuł Kaysera wywołał duże wrażenie w kołach politycznych, gdyż interpretowany on jest jako zapowiedź oświadczenia się partii radykalnej za istotną rewizją ordynacji wyborczej w kierunku wprowadzenia zasady proporcjonalności, która dotychczas na skutek sta nowiska radyków, stała utykała w parlamencie.

Zuchwały napad na bank w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA. Pat. Nocy ubiegłej o godz. 12-iej 5-ciu uzbrojonych osobników, po uprzednim przecięciu sygnałów alarmowych i przewodów elektrycznych, włamało się do spółdzielczego banku przemysłowców i kupców, przy ul. Najświętszej Panny Marii. Bandyci zostali spłoszeni przez strażnika prywatnej straży wartowniczej Józefa Gasiora i rzucili się do ucieczki. Strażnik puścił się w pogoń za uciekającymi. Wywiązała się gęsta strzelanina obustronna, podczas której bandyci przestrelali strażnikowi w kilku miejscach płaszcz.

Zaalarmowana policja szybko przybyła na miejsce i ujęła jednego z bandytów. Pościg trwa w dalszym ciągu.

K. Gorzuchowski Zamkowa 9

ZEGARKI SZWAJCARSKIE z gwarancją. WYROBY ZŁOTE, SREBRNE, PLATERY. Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

TELEGRAMY

GDANSK Pat. W kościołach katolickich na obszarze w. m. Gdańsk ogłoszono z ambon oświadczenie, które stwierdza, że gdańskie duchowiczość katolicka nie uchwalala żadnego protestu przeciwko erygowaniu polskich parafii personalnych w wolnym mieście.

O tym rzekomym protestie donosił przed kilku dniami jedno - brzmiający komunikat, który ukazał się w prasie gdańskiej.

TEHERAN Pat. Na jednej z najwyższych położonych dróg górskich w Iranie Słah Pischel przepelmony pasażera. mi autobus spadł w przepaść. Spośród 37 pasażerów 21 zginęło na miejscu, 16 odniosło ciężkie rany.

LONDYN Pat. Skutkiem gęstej mgły wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot wojskowy spadł na pola w pobliżu Spilshy w hrabstwie Lincoln. 3 osoby, stanowiące załogę samolotu, zginęły na miejscu.

AMSTERDAM Pat. Statek niemiecki „Westfalen” zderzył się w porcie z innym statkiem niemieckim „Schwalbe”. „Westfalen” silnie uszkodzony zatonał w ciągu kilku minut, przyczem zginęło 7-miu członków załogi. Katastrofa wydarzyła się skutkiem bardzo słabej widoczności w gęstej mgle.

WIEN Pat. Wczoraj został aresztowany dziennikarz Georg Inderman-ner, jeden z najbardziej czynnych członków sztabu kpt. Leopolda, przewodcy austriackich narodowych - socjalistów. Aresztowany dziennikarz oskarżony jest o prowadzenie niedozwolonej działalności partyjnej. Jak sądzi, aresztowanie to stoi w związku z wywiadem, jaki niedawno udzielił kpt. Leopold jednemu z dzienników węgierskich.

BUENOS AIRES Pat. Kolegia elektorów odbyły swe zgromadzenie wczoraj wieczorem w całym kraju i stwierdziły znakomitą większość głosów, jaką uzyskał Ortiz, kandydat na prezydenta, i Castillo, kandydujący na wiceprezydenta Argentyny na okres 1938 - 1944

RZYM Pat. W Turynie zmarł w podszym wieku gen. Rolandi, który odznaczył się podczas wojny światowej. CIESZYNA Pat. Z inicjatywy magistratu m. Cieszyna wyłoniony został komitet obywatelski, który zajął się sprawą przeniesienia prochów śląskich działaczy narodowych Karola Miarki, Pawła Stalmacha i ks. Świętego. Prochy ich przeniesione zostaną z cmentarza św. Jerzego i złożone w grobach zasłużonych na cmentarzu komunalnym.

BURGOS Pat. Gen. Franco nadał jako odznaczenie pośmiertne medal wojskowy kapitanowi francuskiemu Henri de Marsanoy, który poległ jako dowódca kompanii „Requetes” na froncie asturyjskim. Kpt. de Marsanoy jest pierwszym cudzoziemcem, który otrzymał to wysokie odznaczenie.

BERLIN Pat. „Angriff” donosi z Moskwy, że 400 chłopców - uchodźców z Hiszpanji, przebywających w schronisku w pobliżu Moskwy, zbuntowało się manifestując gwałtownie przeciwko złemu odżywianiu i traktowaniu. Władze sowieckie zmuszone były użyć siły celem przywrócenia porządku. Kilku chłopców, którzy byli przewodnikami, zostało aresztowanych.

Mgła londyńska powoduje wypadki

LONDYN. Pat. Spowodu gęstej mgły panującej w Londynie i południowej Anglii, wydarzyły się liczne wypadki. W Cranford w hrabstwie Middlesex w katastrofie samochodowej 5-ciu uczniów jadących autobusem do szkoły, odniosło rany, podczas zderzenia się autobusu z samochodem. Inna kolizja autobusu z samochodem ciężarowym wydarzyła się na przedmieściu Londynu Caltton. 14 osób odniosło rany. Wszystkie samoloty, które wystartowały wczoraj z Croydon, były spóźnione prawie o godzinę.

Próba faszystowskiego zamachu stanu 65 TRUPÓW JEDNEGO DNIA

na Węgrzech przed sądem

BUDAPESZT Pat. W procesie Zolana Boeszoermeny i towarzyszy zapadł wczoraj wyrok.

Pierwotnie liczba oskarżonych wynosiła 89 osób. Z różnych jednak przyczyn wydzielono sprawę w stosunku do 20 oskarżonych.

Według aktu oskarżenia Boeszoermeny zorganizował oddziały szturmowe celem osiągnięcia siłą nakreślonych

celów a w szczególności opanowania koszar wojskowych, zajęcia gmachów publicznych, internowania żydów, obalenia rządu i proklamowania dyktatury.

Boeszoermeny skazany został na 26 miesięcy więzienia, jeden z oskarżonych na 28 miesięcy, dwaj na 26 miesięcy, jeden na 12 miesięcy, a rozstali od 3 dni do 8 miesięcy więzienia.

Ponure żniwo teroru sowieckiego

MOSKWA. Pat. Według wiadomości dochodzących do korespondentów zagranicznych na terytorjum ZSRR rozstrzelano w ciągu jednego dnia 65 osób.

Na mocy wyroku trybunału wojennego rozstrzelano w Irkucku 45 kolejarzy jako członków antysowieckiej terrorystycznej organizacji prawicowo - trockistowskiej i dywersyjno - szpiegowskiej, działającej na kolejach Syberji Wschodniej. Proces toczył się przy drzwiach zamkniętych. Organizacja ta, jak ustalili przewodnicy sądowi, pozostawała na usługach wywiadu japońskiego i do konala szeregu aktów terrorystycznych oraz przygotowywała za-machy na przedstawicieli władz sowieckich.

W Rostowie sąd skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie 10 członków kontrrewolucyjnej organizacji szkodniczej, która działała w gospodarce hodowlanej w rejonie konstantynowskim. Przewodnicy sądowi ustalili, że organizacja ta działała wedle wskazówek faszystwu niemieckiego i japońskiego. Wyrok został przyjęty burzliwymi oklaskami zebranej na sali sądowej publiczności.

Na mocy wyroku trybunału wojennego białoruskiego okręgu wojennego rozstrzelano 9 członków kontrrewolucyjnej trockistowsko - dywersyjno - szpiegowskiej organizacji działającej w rejonie złobinińskim. Wyrok śmierci na 6 członków kontrrewolucyjnej organizacji trockistowsko - bucharinowskiej zapadł za prowadzenie szkodliwej działalności w kolchozie Krasnaja Pojma w rejonie łuchowickim. Wyrok został wykonany. Wśród rozstrzelanych znajduje się dyrektor tegoż sowchozu Panafidin.

W Ust - Bajkino w Baszkirji rozstrzelano 2 funkcjonariuszy szów państwowego urzędu zbożowego Zagotzierno) za szkodnictwo.

W rejonie birskim w Baszkirji rozstrzelano 3 przedstawicieli władz rejonowych jako wrogów ludu. Na terenie całego związku toczą się liczne procesy o szkodnictwo, dywersję i zdradę oraz zamachy terrorystyczne których większość zakończy się wyrokiem śmierci. Wiadomości prasowe nie pozwalają przypuszczać kiedy akcja czyszczenia kraju z „wrogów ludu” zostanie ukończona.

Bela Kun oskarżony o zdradę rewolucji sowieckiej na Węgrzech

BUDAPESZT Pat. Węgierska agencja telegraficzna podając wiadomość otrzymaną z Moskwy, iż Bela Kun sądzony będzie 12 listopada przez Radę kominternu, donosi, że Bela Kun oskarżony będzie nie o trockizm, lecz o zdradę rewolucji bolszewickiej na Węgrzech i organizowanie zamachu na Stalina. Dowiedziano się podobno, że Bela Kun w roku 1919 wszczął rokowania z kontrrewolucjonistami węgierskimi i ustąpił im władzę pod warunkiem, że umożliwią mu ucieczkę. Agencja dodaje, iż krąży również pogłoska, według której Dymitrow miał wpaść w nielaskę za obronę przewodcy zliwią mu ucieczkę.

Konszachty Negrina z Companysem

RZYM Pat. Agencja Stefani w depeszy z Saint Jean De Luz donosi, iż między premierem rządu walencjskiego Negrinem, a premierem Katalonji Companysem zawarty został, jak się zdaje, układ na następujących podstawach:

Companysem miał zgodzić się na przeniesienie rządu czerwonego do Barcelony w dniu 24 października pod warunkiem iż rząd ten nie będzie się starał

godzić w autonomię Katalonji.

Układ ten został osiągnięty głównie ze względu na głębokie zaniepokojenie wśród kierowników Hiszpanji czerwonej, wywołane położeniem wojskowym i wewnętrznym, które stało się coraz bardziej krytyczne i które wymaga koncentracji wszystkich sił i wszystkich uzbrojeń celem stawienia oporu naciskowi powstańców.

Napaść na redaktora „Oeuvre”

PARYŻ Pat. Sfery dziennikarskie Paryża zostały poruszone wiadomością o napaści na współpracownika „Oeuvre” Andre Guerina, który w dzienniku tym prowadził dział polityki wewnętrznej.

Red. Guerin został napadnięty przed gmachem redakcji przez kapitana armji Wenezueli Jose Joachima Jimenez, który pobił Guerina laską. Powodem tego

napadu był artykuł Guerina w satyrycznym piśmie „Le Cannard Enchaîne”.

W artykule tym Guerin miał się wyrazić w sposób obelżczy o armji Wenezueli. Incydent wywołał tem większe wrażenie, że kpt. Jimenez, który został wysłany przez swój rząd do szkoły saperów w Wersalu, wylegitymował się paszportem dyplomatycznym.

Kaczka o sowieckiej wizycie ks. Windsoru

BERLIN Pat. Podana przez niektóre dzienniki wiadomość o rzekomym zaproszeniu księcia Windsoru do sowieków, według zapewnień ze źródeł sowieckich, nie odzwierciedla prawdy. Nic również nie słyhać, jakoby ks. Wind-

soru z własnej inicjatywy miał jechać do sowieków. Najbliższą jego podróżą po opuszczeniu Niemiec ma być podobno podróż do Stanów Zjednoczonych.

Wszelkie operacje finansowe załatwia szybko i tanio
Komunalna Kasa Oszczędności
W PINSKU

Coraz groźniejsza sytuacja w Palestynie



Posterunek policji angielskiej na jednej z ulic Jeruzolimy



Wahabicy na granicy Palestyny

UROCZYŚĆ WRĘCZENIA złotych pierścieni Leonarda da Vinci w sali Ogniska Akademickiego

nie było w tym fachowej reki reżyserskiej a jednak nastrój na tym wieczorze wytworzył się jakiś inny, inny niż na podobnych uroczystościach, daleki od szablonu. Wysoko, wśród zieleni jaśniał wizerunek patrona Collegium wiekiego Leonarda da Vinci, tajemnicze cienie rzucały zapalone kagańce i luarowo było w tej sali i ciemno.

Ledwie umilkł chór „Hasło“ zabrał głos jeden z kolegiatów p. Ostrowski, by wygłosić swój wiersz „Do Kolegium“.

Mówił wolno:

„Dzień się dzisiejszy zaczął przed latami
Gdyście już byli — i gdy nas nie było

„SRODA LITERACKA“ Wieczór autorski St. R. Dobrowolskiego

Znane już czytelnikom „Słowa“ z wtorkowego wywiadu to historyczne poematu o Janosiku przedstawił autor na wstępie środy, podkreślając prawdziwość historyczną stworzonej w swym utworze postaci. Imię, nazwisko, czas i miejsce działania, wszystko to zgodne jest z autentycznymi aktami procesu Janosika, sposób zaś ujęcia zbójnickiej legendy jest również o tyle prawdziwy, o ile szlachetnie przedstawił autor z pomocą Engelsa stosunki społeczne tego okresu.

Trochę odbronił Dobrowolski swego Janosika, zrobił go mniej zbójnikiem, rozdającym biednym, co rabał bogatym, zato przyznał mu udział w bunie chlupskim Kuruzów, co właściwie mało się miało różnić od zbójnictwa, będąc tylko bardziej zorganizowaną akcją. Przed wszystkim więc wierność historyczna. W czasie czytania poematu autor przeczytał kilkakrotnie i zaznaczył, że ten i ów szczegół, są prawdziwym zdarzeniem. Jedynym ustępstwem na rzecz legendy jest opowiadanie starego górala o niezmiernych zbójczych przez wodza zbójników skarbach. A i temu przeciwstawiona jest pieśń następną o napadzie na plebanie, która opowiada jak to bywało naprawdę.

W ten sposób autor bardzo sobie zdziwy zaczął tracić poematu. Wykreślił się nietylko rozmachem fantazji, ale nawet i śmiałości obrazowania pięćni góralskich, dbając o to, aby metafory nie podniosły za bardzo głowy. Jeśli dodamy jeszcze, że dzieje się w tym samym 14-złogocowem i w rymy układane treści czasem tak ściśle określone jak wyrok sądowy na Janosika, przeniesiony niemal dosłownie do utworu. to zrozumimy, że zadanie było trudne i wymagało dobrej poetycznej szkoły.

Poszczególne części poematu są właściwie rozbudowaniem dwuwerszów góralskich pieśni, podobieranych jako motto. Ten sam ton opowieści, zatrzymywanie się przy niektórych, weale nie zawsze najważniejszych w losach bohatera momentach: o czem się ułożyła pieśń, o tem się śpiewa. Mimo, że poemat nie jest napisany gwara, a językiem literackim, przy doborze słów góralskich i pewnym zarchaizowaniu języka i składni, nie napotyka się w nim weale wyrazów i pojęć, których się w pieśni góralskiej nie pomieszczyło. Stąd słucha się tych wierszy jak znanej melodii.

Epickość poematu, jego ton czasem patetyczny bohaterstwa opowieści, wzorowany jest na twórczości ludowej. A w-dobroczynną szkołę poetką widać w świeżości doboru słów i wymów, w oszczędnym i jednolitym sposobie obrazowania. Nie można zresztą tych zalet i pięknem ludowym zaprzeczyć i trudno tu powieledać, gdzie się kończy rozmarzony goralski nieśmieszny podejmujący watek znanej opowieści, a gdzie przychodzi do głosu świadomie kształtujący swój wiersz współczesny liryk.

Jeśli teraz po próbie przedstawienia echem właściwie jest poemat Dobrowolskiego, powiemy, że mimo wszystko wydawał się on monotonny, nużący i trochę nudny, może uda się usprawiedliwić publiczność środy w sposób dla niej poehlebny. Moze jesteśmy tak przyzwyczajeni do tej najlepszej liryki współczesnej, gdzie każdy wiersz jest bogaty w treść, gdzie najmniejszy utwór liryczny dostarcza nowych wrażeń, dzięki swemu jedy-

i będzie potem, bo się razem z nami myśl ta nie kończy“...

Gdzieś w głębi sali, tak dobrze przez akademików zranęj sali „Ogniska“, zahuczał werbel, otwarty się drzwi i weszło czterech Kolegiatów w togach z zapalonemi pochodniami, z nimi wkroczyli ci wszyscy, którzy mieli otrzymać złoty pierścień Leonarda da Vinci. Do nich to przemówił kurator stowarzyszenia prof. dr. Jerzy Panajko. Mówił:

„Chwilą zakłątą, chwilą zaczerpioną, zamykającą w sobie okres młodzieńczego życia akademickiego, okres walk materialnych, okres burz ideowych, znajdującą w końcu ukojenie w pracy nad sobą samym, w pracy owianej tęsknotą do życia czystego i pięknego, życia szlachetnego, życia dążącego stale ku wyżynom ducha — taką chwilą musi być dla Was Koleganci dzisiejsza uroczystość, w której otrzymacie złoty pierścień Leonarda da Vinci, ten pierścień, w którym zakłąt zostanie piękny i bezpowrotny okres Waszego młodzieńczego życia akademickiego“.

Przed podjum stał rząd młodzieńczych postaci, stali wyprostowani, wpatrzeni w mówcę a prof. Panajko kończył:

Ukochajcie piękno, uwierzcie w cud piękna, ukochajcie prawdę...
A potem odczytał tekst ślubowania:

„Czy przyrzekasz Kolegancie, że zawsze szlachetnie i dobrze czynić będziesz, że prawdy się nigdy nie wyprzesz, że wolność ducha ponad wszystko kochać, a piękno stale miłować będziesz? Czy przyrzekasz, że godności człowieka nigdy nie splamisz i całą myślą twórczą, ku wyżynom ducha kierować się będziesz? Czy przyrzekasz to?“

Odpowiadali mu wyprostowani na baczność:

„Przyrzekam i czynić to będę z całych sił mych i całej duszy mojej“.

Wtedy otrzymali pierścień. Błysnął na ich palcach złotemi wiązałami inicjałów gotyckich C.L.V.

Wraz z pierścieniem wręczył im prof. Panajko dokument, w którym obok nazwiska figurował napis:

„N.N. przez duchowe pojmowanie życia dobrze zasłużył sobie, aby złoty pierścień Leonarda da Vinci wraz z godnością Kolegianta seniora nadany mu został“.

Godność taka otrzymali: Józef Buniński, Stanisław Jarczewski,

Józef Juszek, Kazimierz Kempinowski, Jerzy Starościak, Marjan Sterpiakowicz - Wersocki, Kazimierz Szafranski — prezes Stowarzyszenia, Aleksander Szostak i Jerzy Walkowski.

Potem zakręlował Czajkowski, jego „Andante Cantabile“, które wykonał kwartet kameralny Collegium Leonarda da Vinci. Nie wiem czy grali dobrze, wiem, że od ich smyczków zadrgały serca słuchaczy.

Po przerwie nastąpiła część druga uroczystości, już nie transmitowana przez radio, jak część pierwsza.

Na mównicę wszedł prezes stowarzyszenia p. Szafranski i zaczął mówić. Najpierw mówił o założeniach Collegium:

„Siłą tej wielkiej miłości do głoszonych przez nas idei, zwrócić uwagę wszystkich, że oprócz życia codziennego istnieje świat ducha, świat piękna, świat dreszczu i przeżytych, dających człowiekowi zadowolenie i szczęście. Dlatego wyciągamy ręce do wszystkich!“

Potem p. Szafranski zaczął mówić o „dobrych duchach Collegium“, p. Ministrze Chelmońskim, który „złoty“ nazwał ideę kolegium, seniorze wydziału prawa p. Dziekanie Bossowskim, który wypowiedział słowa, że „Kolegium powinno istnieć nawet dla dwóch osób tylko, o ile one rozumieją cel i istotę jego“ o naczelniku Mullerze i wreszcie o p. Dziekanie prof. Panajce, któremu Kolegium wszystko zawdzięcza.

Im to w dowód uznania i wdzięczności postanowiono jedynomyślnie wręczyć złote pierścienie wraz z godnością Kolegianta — Senjora honoris - causa.

Po uroczystym wręczeniu pierścieni zabrał głos prof. Bossowski, który podziękował za zaszczyt, który go spotkał.

Na zakończenie znów kwartet kameralny rzucił na salę garsć cudownej muzyki. Gościom było właśnie tak, jakby żalowali, że to już koniec programu, że już muzyka milknie, że szkoda tego półmroku i pełzających tajemniczo światła, a w duszy im grały cytowane przez mówców słowa Stowackiego, które koleganci za jedno ze swoich hasła przybrali: Żeby też jedna pierś była z bioną, nie podług miary krawca, lecz Fidasza, żeby też jedna pierś, jak pierś Memnona

żeby też jedna!.. (a)

Piękna rzeźba Chrystusa w Bazylice Wileńskiej

W kaplicy Wszystkich Świętych Bazyliki naszej, tuż przy kaplicy św. Kazimierza w ołtarzu zawieszono obecnie piękną rzeźbę Chrystusa ukrzyżowanego.

Ukrzyżowanie to dawniej należało do kościoła potrynitarzkiego na Antokolu, gdzie pierwotnie w końcu 17 stulecia znajdowało się w krągankach klasztornych od chwili założenia w Wilnie zakonu Trynitarzy. Potem umieszczono je w jednym z bocznych ołtarzy z prawej strony. Po kasacie kościoła i zakonu w roku 1865 rzeźbę przeniesiono do katedry i zawieszono w kaplicy Wołowiczowskiej, czyli dawniej królewskiej. Umieszczoną na ciemnej, bocznej ścianie, rzeźba ta była mało znana, a pochodzenie jej przez ogół zapomniane.

Obecnie w czasie prac restauracyjnych konserwatorskich rzeźba Chrystusa została przywrócona do swego pierwotnego wyglądu i odrestaurowana.

Pod grubą warstwą czterokrotnego pomalowania jej farbą olejną, odsłoniła się pierwotna polichromia wykonana temperą nie-
zwłkle artystycznie.

Wyłoniły się szczegóły polichromii, interesujące swym realizmem i dramatyzmem w ekspresji takie jak i cała postać Chrystusa, skruczona w jakimś bolesnym skurczu. Usta, twarz Chrystusa i oczodoły są zupełnie sine; podobne zaborwienie ma brzuch, kolana i łokcie. Na kolanach prócz tego widocznie są duże czerwone rany powstałe widocznie skutkiem upadku pod ciężarem krzyża. Krew spływająca z ran przebitego boku i od korony cierniowej, oddana bardzo wiernie i starannie, ma zabarwienie ciemnej i jasnej czerwieni jakby była zaskrzepłą, lub świeżą.

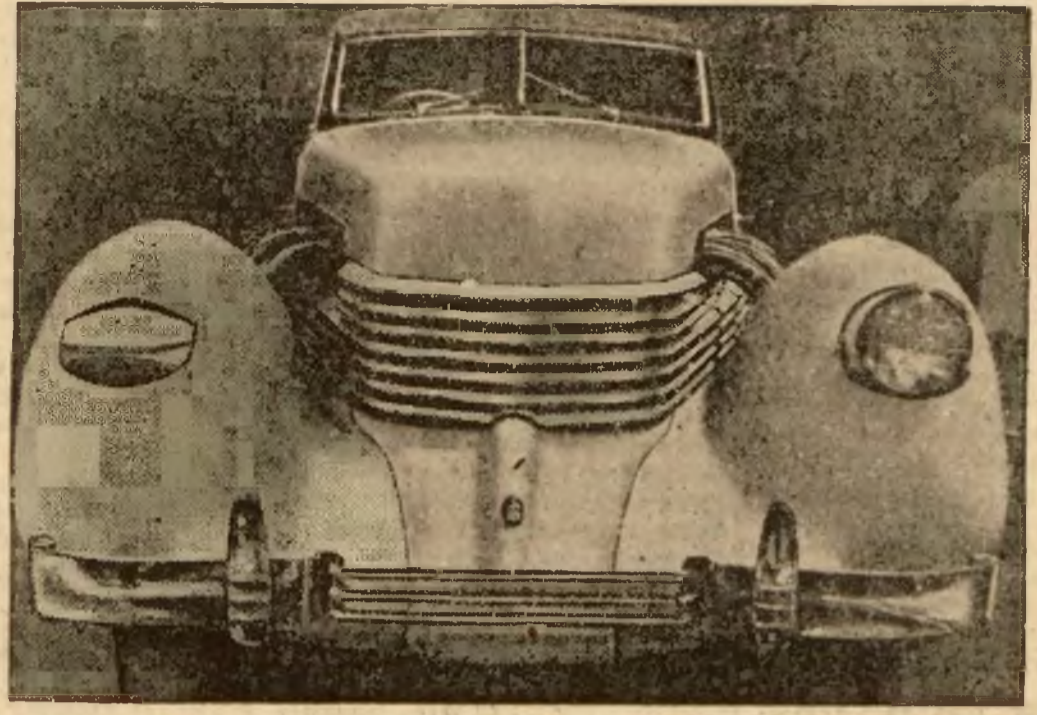
Wszystko to składa się na całość wywołującą niezwykle i wstrząsające wrażenie.

Kaplicę, w której się obecnie to ukrzyżowanie znajduje, wykonano w technice „sgraffito“, według projektu J. Hoppena. Rzeźbę zaś odrestaurował p. Wilhelm Kuklis, często wykonywujący prace restauracyjne przy obiektach zabytkowych.

Wymieniona kaplica wyposażona została w nowy ołtarz, który wraz z całą jej dekoracją wykonano sumptem ks. Biskupa Kazimierza Michalikiewicza. Tą drogą przybyło naszej świątyni i m. astu jeszcze jedno piękne wnętrze, oraz wyłoniło się na światło dzienne zabytkowe dzieło sztuki wileńskiej.

W terenie i na torach

Nowe modele na wystawie samochodowej w Londynie



Jeden z ciekawych modeli samochodu o linjach opływowych, demonstrowany na wystawie w Londynie

Ostateczny skład naszej reprezentacji

LWÓW. Pat. Po spotkaniu pomiędzy reprezentacją Polską a reprezentacją Lwowa w szczyplorniaku kapitan związkowy Związków Piłki Ręcznej p. Nowak zdecydował się na zmianę pierwotnie ustalonego składu reprezentacji Polski na międzyzwiązkowy mecz z Rumunią w Sibiu. Ostateczny skład Polski przedstawia się jak następuje:

Bramkarz: Ziaja (Chorzów), rezerwa Andrzejewski (Poznań).
Obrońca: Łój (Poznań), Muzyński (Lwów), rezerwa Klimczak (Lwów).
Pomoc: Patrzykat (Poznań), Połpiech (Chorzów), Czyżewski (Lwów).
Napad: Hoffman (Poznań), Grzechowiak (Poznań), Lazar (Chorzów).

Kwasnik (Chorzów), Stelmach (Chorzów), rezerwa Szymura (Poznań).
Reprezentacja Polski wyjechała we środę popołudniu do Rumunii, gdzie rozegra już w sobotę pierwsze spotkanie z reprezentacją Rumunii.

OSTATNI MECZ PRZED WYJAZDEM DO RUMUNJI
LWÓW. Pat. We środę odbył się we Lwowie mecz treningowy w szczyplorniaku pomiędzy reprezentacją Polski a reprezentacją Lwowa. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem reprezentacji Polski w stosunku 5:3 (4:1). W bramce reprezentacji Lwowa grał reprezentacyjny bramkarz Polski Ziaja z Chorzowa.

Łódź bije reprezentację bokserską Helsingforsu

ŁÓDŹ. Pat. Rozegrany w Łodzi mecz bokserski pomiędzy KS „Gayer“ a reprezentacją Helsingforsu zakończył się zwycięstwem „Gayera“ w stosunku 9:7. Wynik ten nie odpowiada przebiegowi walk w ringu, gdyż Finowie mecz wygrali w sposób wyraźny. Sędziowie punktowi zabrali im przynajmniej 4 punkty. Wynik techniczny według kolejności walk są następujące: — (na pierwszym miejscu zawodnicy Helsinek): O. Lehtinen zwyciężył Uselskiego, Huuskonen wygrał z Dolata, Savolainen według orzeczenia sędziów przegrał walkę z Augustowiczem. Tymczasem ten ostatni wyraźnie tę walkę przegrał.

Ta sama historia powtórzyła się z A. Lehtinenem, który według sędziów

również przegrał z Wojciechowskim 2-im a w rzeczywistości walkę wygrał. Walka Aroli z Kułbabką zakończyła się na remis.
Laine został pokonany łatwo przez Ostrowskiego.
Walka Toivunen z Pisarskim miała przebieg dramatyczny. Pisarski lepszy technicznie, wskutek nieostrożności nie ustrzegł się od silnych ciosów Fina i w pierwszej i drugiej rundzie trzy razy znalazł się na deskach. Ostatnią rundę Pisarski pewnie rozstrzygnął na swą korzyść i spotkanie wygrał.
W ciężkiej — Sampała pokonał Jaszkó (Zjednoczenie).
W ringu sędziował p. Sierota. Na punkty Bertano (Finlandja), Jankowski (Łódź) i Przepiórka (Poznań).

Losowanie książeczek premiiowych PKO

Dnia 20 października 1937 roku odbyło się w P. K. O. czwarte publiczne premijowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premijowane Serji IV-jej.	338.035	338.081	338.457	338.471
W premijowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkłady za ubiegły kwartał w terminie do dn. 2 października 1937 r.	338.560	338.746	339.032	339.307
Premie po zł. 1.000. — padły na nr. 325.725 343.159 350.088 390.070.	339.446	339.840	340.088	340.816
Premie po zł. 500. — padły na nr. 304.605 310.715 314.006 320.078 330.224 334.697 340.614 342.473 347.344 348.105 356.009 367.052 376.960 381.675 381.555 386.812 387.538 390.274 391.203.	341.817	342.633	343.633	345.748
Premie po zł. 250. — padły na nr. 300.022 300.215 301.773 302.734 305.837 308.797 309.662 309.869 311.208 313.722 314.599 316.885 318.302 321.092 321.340 323.358 324.162 324.552 325.695 326.707 328.576 329.342 331.001 334.681 339.654 343.598 344.231 344.400 345.946 347.853 353.263 355.602 355.761 360.592 360.988 361.521 364.584 366.230 367.426 367.853 368.611 368.654 369.164 371.356 372.920 373.583 376.090 376.489 376.630 381.003 381.936 381.974 384.450 390.922 391.121.	346.510	346.760	347.167	347.757
Premie po zł. 100. — padły na nr. 301.199 301.546 301.961 302.097 302.939 304.430 305.126 305.367 305.576 307.400 307.531 307.734 308.809 309.954 309.959 310.440 310.466 311.045 311.566 312.292 313.292 313.592 314.491 314.958 315.479 315.774 316.852 317.109 317.661 318.486 318.488 318.803 319.849 319.918 319.999 320.085 320.370 320.428 320.433 320.733 320.778 320.910 321.104 321.283 321.311 321.551 321.854 322.709 322.832 322.923 323.115 323.350 324.118 324.463 325.148 325.603 326.118 326.428 326.789 327.028 327.667 328.017 328.798 329.628 331.652 332.610 332.826 333.266 333.576 333.723 334.645 334.899 334.913 335.252 336.756 336.924 340.210 345.461 345.606.	347.847	348.797	349.224	349.152
Po raz drugi padły premie: zł. 250. — na nr. 309.869 i zł. 100. na nr. 322.832. Ogółem padło 262 premie na łączną kwotę zł. 45.652.—	349.269	349.846	350.139	355.157
Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premijowanych Serji IV-jej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premji książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premijowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.	355.438	356.176	356.248	356.302
Książeczki Serji IV-jej, na które padły premie w poprzednich premijowaniach, dotychczas nie podjęte: Zł. 250.— nr. 329.176. Zł. 100.— nr. 325.787 332.271 340.210 345.461 345.606.	356.317	356.436	356.922	356.968

ZAWODY LUCZNICZE W WARSZAWIE

WARSZAWA. Pat. W tych dniach odbyły się w Warszawie zawody lucznicze o mistrzostwo m. st. Warszawy na 1937 r. oraz informacyjny kurs luczniczy z udziałem 35 najlepszych luczników (czek) z całej Polski wraz z mistrzem świata Majewskim na czele.

Wyniki zawodów były następujące:

Mistrzostwo Warszawy na krótkie i długie odległości zdobył p. Majewski Feliks PPW Bydgoszcz pkt. 685, — 2) Włodarski Władysław PPW, Bydgoszcz pkt. 659, — 3) Pruger — Pogoń Lwów pkt. 474.

Mistrzostwo Warszawy na odl. krótkie (konk) i. 5), p. Włodarski pkt. 402, 2) Majewski pkt. 378, 3) Strusiński P. P. W. Warszawa pkt. 212.

Zespołowe pierwsze miejsce i tytuł mistrzowski zespołu m. st. Warszawy uzyskał zespół PPW Bydgoszcz w składzie pp. Majewski, Włodarski, Dobrowolski.

Tytuł najlepszego lucznika Warszawy uzyskał p. Strusiński — Warszawa. Panie: mistrzostwo Warszawy w klasyfikacji ogólnej p. Szczycińska Natalia PPW Warszawa pkt. 496, 2) Popielawska Warszawa PPW pkt. 285, — 3) Kondracka Halina P. K. O. Warszawa pkt. 262.

Mistrzostwo Warszawy na odl. krótkie (konk./i. 5) Szczycińska Natalia pkt. 273, 3) Sturupska Irena Tow. Kult. Fiz. Kobiet Katowice pkt. 212.

Mistrzostwo Warszawy na odl. długie (i. 9) p. Szczycińska pkt. 223, Kondracka 84, Popielawska 78.

Zespołowe mistrzostwo Warszawy na r. 1937 uzyskał zespół żeński PPW Warszawa w składzie pp. Szczycińska, Popielawska, Orczyńska.

ZWYCIĘSTWO ZAPASNIKA POLSKIEGO W PARYŻU

PARYŻ. Pat. Doskonały zapasnik polski K. Nowina odniósł wczoraj w sali Waagram w Paryżu nowe, świetne zwycięstwo nad mistrzem Australji Bonny Muir'em. Polak górował zdecydowanie nad swym przeciwnikiem technika i szybkością. Tego samego dnia wieczorem Fred Nawrocki, Polak z Ameryki, przegrał w 19-cj minucie z Bułgarem przez poddanie się.

TRADYCYJNY MECZ MIĘDZY UCZELNIAMI WE LWOWIE

LWÓW. Pat. We Lwowie rozegrany został mecz wśród tradycyjny piłkarski mecz międzyuczelniany Politechnika W. S. H. Z., zakończony zwycięstwem Politechniki w stosunku 2:1 (0:1). W obu drużynach grał czołowy piłkarz Lwowa. Sędziował p. Waclaw Kuchar.

CARACCIOLA OFICJALNYM MISTRZEM EUROPY



Na uroczystym bankiecie Automobklubu Francji, wręczono Caraccioli dyplom mistrza Europy.

Wiadomości kościelne

UROCYSTOŚĆ ŚW. RAFAŁA
W niedzielę w kościele św. Rafała odbędzie się uroczystość patrona tego kościoła. W związku z tym w niedzielę będzie odprawione nabożeństwo, a następnie, w ciągu trzech dni odbędzie się 40-godzinne nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Msze św. w godzinach 6, 8 i 10-ta. Nieszpory z kazaniem o godz. 5-jej pp. (z)

Urządowe ożywianie turystyki

WILNO. Z inicjatywy ministerstwa komunikacji, w porozumieniu z urzędem wojewódzkim nowogrodzkim, organizuje urząd wojewódzki wileński I zjazd, poświęcony omówieniu zagadnień, związanych z rozwojem ruchu turystycznego na ziemiach północno-wschodnich Polski w województwach wileńskim i nowogrodzkim.

Obrazy zjazdu odbędą się w dniach 5 i 6 listopada 1937 r. w sali konferencyjnej urz. wojewódzkiego wileńskiego. W niedzielę 7 listopada odbędzie się wspólne wycieczki w okolice Wilna.

Otwarcie obrad zjazdu nastąpi w piątek 5 listopada o godz. 9-jej rano.

Uczestnikom zjazdu będzie przyszyta przez ministerstwo komunikacji 50 procentowa zniżka, o ile ich nazwiska wraz z adresem będą zgłoszone do 25 października w urz. wojewódzkim wileńskim z tem, że kopia tego zgłoszenia będzie przesyłana równocześnie do wydziału turystycznego ministerstwa komunikacji.

„Dworek Kresowy”
Śniadekch 1
Dziś: Karp w szar. sosie

Zakłady fotograficzne przeciwko fotografom ulicznym

WILNO. Na walnym zebraniu sekcji fotografów przy Zw. Rzemieślników Chrześcijan w Wilnie powzięto uchwałę domagającą się zaliczenia zawodu fotografa do rzemiosła koncesjonowanego, a nie do zawodu wolnego, jak przewiduje nowy projekt ustawy o rzemiośle polskim. Poza to walne zebranie fotografów kategorycznie wypowowiedziało się przeciwko uprawnianiu bez pozwolenia i kwalifikacji rzemieślniczych fotografów na ulicach przy pomocy aparatów Leica, albowiem tego rodzaju proceder jest obniżaniem sztuki fotograficznej.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś
„WIEDEŃSKA KREW”
operetka J. Straussa
Ceny propagandowe.

Jutro
„KWIT HAWAJU”
operetka Abrahama

Zaczęli od mięsa, skończyli na zębach...

— Nu, dobrze! Biora ta miens! A wiec tylko jego mnie do chaty!... Niedaleko, bracie! Na Raduńska! Tam tobi i zaplaca, jak byli umiędzyzysia, bo z sobo nie mam tyle pniędzyzysia!...
Tak mówił Jan P., z ulicy Raduńskiej do kmiorka Macieja U., ze wsi Woronizki gm. Turgielskiej, od którego nabył na rynku Stefania 40 kilo mięsa baranego po 70 groszy za kilo, a więc na sumę 28 złotych...
Gdy jednak przybyli na miejsce pan Jan wręczył zdumionemu wieśniakowi zaledwie 12 złotych!...

— Panok! Toż należysia 28 zlot, a pan 12 dajesz! zaprostestował „dziadzia” „Maciej”.
— Nia durz głowa! Chwyć tobi i 12 zlot za ta padlina! I tak za wiele daja!
— Takżeż to oszukaństwa! Rozboj czysty! Nie godzam sia! Oddawaj, panok, miens!...

— Ot ja tobi wraz oddam co i życia zechcesz! — ryknął na to rozwścieczony wspólnik pana Jana, niejaki Antoni T., z Białej Wąci i rzucił się z pięściami a opornego chłopca!
Okładaj go tak energicznie, że biedny Maciej utracił przylem dwa zęby!!
Niema co mówić, tadna transakcja!...
Wincuk Markotny.

„Zdejm płaszczyk, dziecińko...”
— Zdejm płaszczyk, dziecińko, bo się zgrzejesz i ziębieisz!... — rzekł pan Waldemar F., z ulicy Końskiej do swego synka, widząc, że mu jest za ciepło w tem ubraniu podczas ożywionych go nitw z kolegami po boiskach Parku Sportowego im. gen. Żeligowskiego...
— Dobrze, tatusiu! — rzekł grzecznie chłopak, tembardziej chętnie czyniąc zadość woli ojca, że zniósł krepował mu swobodę ruchów przy ożywionych zabawach. Zrzucił więc pośpiesznie paltoczek, pozostawiając go na lawce i pognął co tchu do kolegów. Zaś pan Waldemar wydobył z kieszeni gazetę i pograżył się w czytaniu fascynujących aktualji politycznych...
Od tego emocjonującego zajęcia przywołał go do rzeczywistości dopiero okrzyk chłopaka:
— Tatusiu! Tatusiu!! A gdzie mój płaszczyk?!

Istotnie, płaszczka już nie było!... Skradki znaczy się! Najbezzelniej w świecie!
I czytaj tu potem gazetę!...
Wincuk Markotny

Rzemieślnicy-chrześć. organizują się

WILNO. W dniu 20 bm. pod przewodnictwem prezesa Ślusarskiego odbyło się posiedzenie zarządu Zw. Rzemieślników Chrześcijan w Wilnie, na którym omawiano sprawę powołania do życia w Wilnie narodowej rady gospodarczej, do której weszliby przedstawiciele

związków: chrześcijańskich rzemieślników, kupców, przemysłowców i robotników.
Rada gospodarcza miałaby za zadanie skoordynować działania tych związków w dziedzinie unarodowienia życia gospodarczego ziem północno-wschodnich.

Plenum Izby Przemysłowo-Handlowej

WILNO. W dniu 20 bm. odbyło się 30 pelnarne zebranie wileńskiej Izby Przem. - Handlowej.

Po sprawozdaniu dyrektora Izby Władysława Barańskiego rozwinęła się ożywiona dyskusja nad palącą dla przemysłu i handlu kwestją reformy świadectw przemysłowych.

Następnie zebranie uchwaliło dodatkowy budżet Izby na rok bieżący i zwyczajny budżet na rok przyszły.

Pozatem poruszono ważne zagadnienie gospodarcze, z których należy wymienić sprawę sytuacji w garbarstwie

wileńskim. Ze względu na trudności, jakie przeżywa garbarstwo wileńskie, powołana została specjalna niestała komisja garbarska, która zbada dokładnie sytuację przemysłu garbarskiego i opracuje środki zaradcze.

Ponadto zebranie zajmowało się projektowaną nowelizacją prawa przemysłowego, wypowiadając się zdecydowanie przeciwko istniejącemu dziś projektowi.

Zebraenie zatwierdziło również sprawę bieżącą.

Zlikwidowanie zatargu w fabryce dykt

WILNO. W związku z zatargiem, jaki trwał od dłuższego czasu pomiędzy właścicielami fabryki dykt klejonych „Dyktal” w Wilnie, a robotnikami, w dniu 21 bm. odbyła się konferencja po rozumiewawcza, w której wzięli udział należnik wydziału społeczno-politycznego WJW, starosta grodzki, inspektor pracy, właściciel fabryki oraz przedstawiciele 2-ech związków zawodowych, działających na terenie fabryki.

W wyniku tej konferencji dyrektor

fabryki oświadczył, że spowodu przeprowadzenia koniecznych remontów fabryka zostanie unieruchomiona na przeciąg 7 — 10 dni. Po zakończeniu remontu fabryka będzie uruchomiona i przyjętych zostanie początkowo 200 robotników, w miarę zaś napływania zamówień — pozostali. Robotnicy przyjmowani będą na zasadach dawnej umowy zbiorowej.

Po omówieniu warunków pracy zatarg z dniami dzisiejszym w fabryce dykt został zlikwidowany.

SKAZANY NA 10 LAT WIĘZIENIA zbiegł z pędzącego pociągu

WILNO. Przed niedawnym czasem na terenie powiatu dzisieńskiego zlikwidowano bandę fałszerzy monet na czele, której stał niejak Aleksy Szawlugo. Onegdaj Szawlugo wraz z 2 pomocnikami stanął przed Sądem w Głębokiem (sesja wyjazdowa z Wilna) i został skazany na 10 lat więzienia podczas gdy jego towarzysze otrzymali karę po 5 lat.
Po rozprawie sądowej Szawlugo

został przewieziony na dworzec celem odtransportowania do Wilna. Więzień zachowywał się apatycznie i nic nie wskazywało, że planuje ucieczkę.

Gdy pociąg był w biegu Szawlugo w niewytłumaczony narazie sposób zdołał zmylić czujność eskorty i wyskoczył z wagonu na tor. Mimo zarządzanego natychmiast pociągu zbiega nie zdołano ująć.

Bratobójca udawał warjata

WILNO. W roku ubiegłym w lipcu na ul. Zamkowej usiłował zbiec spod eskorty policyjnej Artzenusz Ilukiewicz zam. pod Nieświeżem, który zamordował swego brata na tle sporu o ziemię.
Po przebiegnięciu kilku kroków Ilukiewicz (cały czas sprzątał on wróżenie anormalnego) zatrzymano i wówczas bratobójca rzucił się na policjanta obalając go na chodnik i usiłował udusić.

Z pomocą nadbiegł z przed urzędu wojewódzkiego policjant, Ilukiewicz obezwładniono i odwieziono do zakładu psychiatrycznego skierowanego go z Nieświeża na obserwację lecz badania lekarskie stwierdziły, że Ilukiewicz symuluje obłąd.

Onegdaj bratobójca skazany został na 15 lat więzienia.

Sensacyjny proces w Pińsku Sprawa „zamordowanego” szczura w dwóch instancjach

Pińsk. W dniu 19 bm. w Sądzie Okręgowym w Pińsku miała miejsce sprawa rzemieślnika szewskiego Szaporo Szmuela zam. w Pińsku przy ul. Kościuszki, oskarżonego o niehumanitarne zamordowanie szczura. Sprawa tego niebywałego wypadku przedstawiała się następująco:
W styczniu br. niejaki Szapiro Szmuel w warsztacie swoim znalazł żywym szczura. Postanowił go usmiercić. A że nie miał odwagi zabić go kijem lub czymś innym oblał wrzącą wodą i wyrzucił na ulicę. Na wpół ugotowanego szczura znalazły dzieci wracające ze szkoły. Zrobiło się zbiegowisko. Traf chciał, że ulicą tą przechodziły dwie panie, członkinie T-wa Opieki nad Zwierzętami niejaka p. Solecka i p. F. obie z Pińska. Powodowane tłocznią zawołały policjanta i kazaly spisać protokół.

Sprawa znalazła się w Sądzie Grodzkim, który w osobie sędziego Borzobohatego uznał Szapira winnym niehumanitarnego zamordowania szczura, skazując go na 50 zł. grzywny z zamianą na areszt w razie nieściągalności.
Szapiro zaapelował. W motywach podał, że szczur jest szkodnikiem i nale-

ży go tępić.
Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kamińskiego przychylił się do stanowiska prokuratora Wydziałowego potwierdzając w całej rozciągłości wyrok Sądu Grodzkiego, zmniejszając jedynie grzywnę do 5 zł. Obrona w osobie adw. Kazakina zapowiedziała kasację.

Sam proces był nieładną sensacją nie tylko dla społeczeństwa pińskiego, które szczerze wypełniło salę sądową, nie także i dla palestry miejscowej i zamiejscowej. Mimo woli nasuwają się następujące pytania.

1) Czy tępienie szczura jest przestępstwem. Jeśli tak — to dlaczego rozmaite organizacje zalecają go tępić, a Zarządy niektórych większych miast robia na nie nawet specjalne obławy.
2) Czy szczur tak samo, jak krowy, psy i koty należy usmiercać humanitarnie.
3) Czy trzymanie kota w domu jest sprzeczne z ogólnymi zasadami uboju humanitarnego. Prawdopodobnie niezadługo dowiemy się o tem z orzeczenia Sądu Najwyższego. (mt.)

Wypadki w ciągu doby

WILNO. Post. Wiszniewski Wojciech zdeponował w komisariacie I-rym rożny niewiadomego pochodzenia. firmy „Omega” Nr. 23086, znaleziony na rynku Tyszkiewiczowskim.
Misiwicz Antonina, ul. Trwata Nr. 14 dostarczyła do komisariatu I-go kol. nierz damski z kreków, znalezionej na ulicy Zawalnej.
Smorgońska Julja, ul. Pióromont Nr. 35 zameldowała ofiżę, że do niezamkniętego Biura Reklamowego przy ul. Garbarskiej 3 — 5 niespotrzeżenie wszedł pod pretekstem zebrania nieznany osobnik, który usiłował dokonać kradzieży torebki damskiej z zawartością 10 złotych, oraz książeczkę wkładową na P.K.O. z wkładem 80 zł. Złodzie-

jem okazał się Augustynowicz Jan, ul. Mejszagolska Nr. 7/8.

Na ulicy Mickiewicza koło domu Nr. 5 autobus komunikacji miejskiej Nr. A. 90158 najeżdżał na stojący samochód Nr. A. 90225 uszkodzając go lekko.

Esencja octowa zatruta się Janina Kisilowa lat 26 (Subocz 39). Umieszczono ją w szpitalu Św. Jakóba.

Zgumarta Stankiewiczowa (Słowiańska 66) lat 6 pogryzł dotkliwie pies. Poszwankowanego opatrzył pogotowie. Sergiusz Aleksander (Ogórkowa 51) w czasie naprawy komina przy ul. Sw. Anny 4 spadł z rusztowania wskutek zabrania się deski i doznał złamania lewej nogi. Przewieziono go do szpitala.

KRONIKA WILEŃSKA

PIĄTEK
Dziś 22
Korduli jutro
Seweryna

Wschód słońca g. 6.03
Zachód słońca g. 4.06

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 21 października 1937 roku.
Ciśnienie średnie: 767.
Temperatura średnia: +10.
Temperatura najwyższa: +13.
Temperatura najniższa: +9.
Opad:
Wiatr: południowo-zachodni.
Tendencja: bez zmian.
Uwagi: chmurno.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora dnia 22 października rb.
W ciągu dnia pogoda słoneczna.
Po nocnych przymrozkach, dniem ciepło (temp. ok. 15 st.).
Wiatry słabe z kierunków południowych

DZIŚ W NOCY DYZURUJĄ APTEKI

Dziś w nocy dyżurują apteki — Jun dżiła (Mickiewicza 33), Mańkowieca (Piłsudskiego 30), Chrościcięgo (Ostrobrowska 25), Filemonowicza (Wielka 25), Pietkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze 20). Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokol 42), Szantyrza (Legionowa 10), Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

Hotel Europejski

Pierwszorzędny
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa

Hotel „St. Georges” w Wilnie

Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne, ceny tanie. Telefony w pokojach.

UNIWERSYTECKA

Z Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Stefana Batoiego. W sobotę 23-go b.m. o godz. 12-jej w Auli Kolumbowej odbędzie się promocja mgr. Zofji Abramowiczówny na stopień doktora nauk humanistycznych.

AKADEMICKA

— Sodalicja Marjańska Akademickiej U.S.B. powiadamia, że dn. 22.X.37 roku odbędzie się konferencja sodalicji na w kaplicy u S.S. Urszulanek. Obecność członkini obowiązuje.

— Akademickie Koła Studentów Ziemi Zachodniej R. P. przy U.S.B. walne zebranie wyborcze odbędzie się w niedzielę dnia 24 b.m. o godz. 11 w lokalu Sod. M. Akad. ul. Wielka 64. Bezpośrednio przed zebraniem przyjmowane si będą zapisy nowych członków. Członkami Koła mogą być studenci z Pomorza, Wielkopolski i Śląska.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— W dniach 22 i 23 bm. odbędzie się w Wilnie pod przewodnictwem wojewody wileńskiego Zjazd lekarzy powiatowych i kierowników Powiatowych Ośrodków Zdrowia województwa wileńskiego.

— Posiedzenie Wileńskiego Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Danilowicza — odbędzie się dziś w piątek 22 października, o godz. 20-jej w gmachu Sądów ul. Mickiewicza 36. Porządek dzienny: referaty Sedz. L. Sumoroka i Sedz. S. Mianowskiego p.t. „Projekt prawa rzeczowego” i dyskusja.

— Odczyt w SARP. W dniu 28 bm. (nie jak było podane 22-go, o godz. 7-jej wiec. w sali Stowarzyszenia Techników przy ul. Wileńskiej 33 Stowarzyszenie Architektów R.P. oddział w Wilnie urządza odczyt inż. P. Januczkowicza n.t. „Zastosowanie stali grzebieniowej w przemyśle budowlanym”. Wstęp wolny.

— „Zarząd Koła Wileńskiego ZOR, uprzejmie zawiadamia, iż w poniedziałek dnia 25 października r.b., o godz. 18-jej w lokalu związku przy ul. Orzeszkowej 11-a m. 1, odbędzie się odczyt p. Redaktora Otmara - Bersona na temat „Ostatnie wydarzenia w Sowie-tach”, na który uprzejmie zapraszamy członków z rodzinami i wprowadzonymi gośćmi”.

RÓŻNE

— W dn. 30 bm. o godz. 11-jej odbędzie się uroczyste poświęcenie nowego gmachu szkolnego przy ul. Zwirki i Wietury 52.

Uroczystość poświęcenia poprzedzi Msza św. w kościele parafjalnym W.W. Świętych.

— Winięcie poznajcie Wilno! Kolejna wycieczka niedzielna zjedzie w dn. 24 bm. z przewodnikiem Związku Propagandy Turystycznej Fabryczkę Konserw Grzybowych.

Zbiórka jak zawsze w ogródku przed Bazylką. Wycieczka wyrusza punktualnie o godz. 12-jej.

NADESLANE.
— Niniejszem bardzo przepraszam Wiele Szanownego Pana D-ra Med. Czesława Wołańskiego za przyczynioną mu przeze mnie krzywdę moralną

przez zakwestjonowanie w dniu 14.X. 1937 roku w Sądzie Grodzkim w Drul wydanego przez niego świadectwa lekarskiego, którego prawdziwość nie podlega żadnej wątpliwości. Postępek mój, za który niniejszem wyrażam załtłomacze wyłącznie tylko swoim zdenerwowaniem.

Ch. Smurzkowicz.
Druja, dnia 18.X.1937 r.
— Paweł Prokopiej i chor Siemionowa wystąpi raz tylko jeden w Wilnie we środę 21 b.m. w sali kina „Mars”. W programie: Arje, romanse i pieśni ludowe rosyjskie.

TEATR I MUZYKA

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”
Dziś przedstawienie propagandowe. „Wiedeńska Krew” klasyczna operetka Jana Straussa, w której lekkie przepiękne melodie, jak i niezmiernie dowcipna treść łączą się w całość wywołującą szczerzy zachwyt na widowni, dana dziś będzie jako widowisko propagandowe.

„Kwiat Hawaju” operetka współczesna, z muzyką nawiąskowo nowocześnie Abrahama, wspaniale wystawiona i koncertowo grana przez całą zesoół, ukazując w dniu jutrzejszym.

Palestrant (Student — żebrak). Niezwykle melodyjna operetka Mjllöckera Palestrant w której to dworku polskiego i kontuszów budzi zrozumiały sentyment, wkrótce wejdzie na repertuar Teatru Lutnia, wprowadzona przez reżysera M. Dowmuntia.

Legenda o Piścię. Kazimiera Jezewska autorka „Legendy o Piścię” otrzymała od władz szkolnych i wychowawców mnóstwo podziękowań za jej z punktu widzenia współczesnego wychowanie młodego pokolenia. Utwór sceniczny „Legenda o Piścię” oglądowo, a interesująco uczy dzieci początków naszej historii. „Legenda o Piścię” grana będzie poraz pierwszy w Lutni w niedzielę najbliższą o godz. 12 w południe.

Trzy recitale w jednym wieczorze. W dniu 5 listopada rb. w Teatrze Muzycznym „Lutnia”, pod protektoratem Towarzystwa Przyjaciół Węgier, przy poparciu Oddziału Wil. Pol. Ak. Zw. Związku Międzynarodowego „Liga”, odbędzie się nadzwyczajny koncert — monstre, w którym udział biora: Klara Szarvas najwybitniejsza węgierska harfistka wirtuożka, Marja Karłkin znakomita art. opery narodowej łotewskiej oraz słynny polski skrzypek Władysław Niemczyk. Całość wieczoru zapowiada się imponująco. Bilety wcześniej nabywać można w kasie zamawiając od godz. 11 do 9 wiec.

— TEATR MIEJSKI na POHULAN. CE. Dziś, w piątek dn. 22 bm. o godz. 8,15 wiec. Teatr Miejski na Pohulance gra w dalszym ciągu jedną z najlepszych sztuk wielkiego repertuaru teatrów, doskonałą komedję w 5-ciu aktach Moljera „Uczone biogłowy” w świetnym wykonaniu całego zespołu, z p. R. Jaglarzem w roli Chryzala. Ceny miejsc zwykle — obniżone.

Niedzielną popołudniową. W niedzielę dn. 24 bm. o godz. 4,15 na przedstawienie południowe dana będzie, po cenach propagandowych, świetna komedja w trzech aktach J. Iwaszkiewicza — „Lato w Nohant” z pp. Granowską i Hierowskim w rolach głównych. Marjusz Maszyński i Janina Romanowa w Teatrze na Pohulance! W poniedziałek dn. 25 października (o godzinie 8,15 wiec.) M. Maszyński i J. Romanowa rozpoczyna gościnne występy, w głónej sztuce A. Cwojdziszciego „Freuda teorja snów”. Ceny miejsc specjalne.

Zapowiedź — W czwartek dn. 28.X. (o godz. 8,45 wiec.) odbędzie się w Teatrze na Pohulance, jedyny recital sławnej pianistki japońskiej Chieko Hara.

TEATR „NOWOŚCI”. Dziś wspaniała premiera rewji humoru, pieśni i tancerstwa p.t. „Świeżo malowane” przy udziale powiększonego zespołu artystycznego na czele z Al. Aleksym.

Nadprogram światowe atrakcje musicalowe: Rzymscy gladiatorzy, słynni akrobaci i 2 Pollandos — fenomenalny wykonawcy tolarz widowni.

Ceny propagandowe: cały balkon 25 gr., parter od 5 gr. Początek przedstawień o godz. 7 i 9 min. 15 wiec.

UCIAŹLIWY PREZENT...

Wprowadź dziecko ma być zasadniczo błogosławieństwem, szczęściem i pociechą każdego domu, wszystko jest jednak względne na naszej mizernej planecie i naprzykład t.zw. „zapartażca bez święconej wody” zapartażca się w nieco odmienny sposób na pozytywne właściwości tego rodzaju nabytku, a już podzutki są nieulubiane wogóle, stanowiąc istną klęskę dla osób niemi „obdarowanych”!

Łatwo więc sobie wyobrazić irytację i zakłopotanie pana Aleksandra D., z ulicy Popławskiej, gdy wyszedł na chwilę ze swego mieszkania, znalazł w niem raptem po powrocie trzymiesięcznego niemowlę płci męskiej, które podrzuciła mu w międzyczasie jakaś kobieta!...

Zdenerwowany, pośpieszył pan Aleksander do najbliższego komisariatu, prosiąc policję o zaopiekowanie się dalszemi losami podzutka...
Wincuk Markotny.

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKÓW WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŻLICZEGO,

TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 8,15 wiec.
UCZONE BIAŁOGŁOWY
Ceny zwykle — obniżone

Debata

„Świat“

COŚ DLA BRYDZYSTÓW

Stara anegdota powiada: Jeden Polak — dyrektor przedsiębiorstwa, dwu Polaków — spółka akcyjna, trzech Polaków — stronnictwo polityczne, czterech Polaków — partja brydża. Śmiało rzec można, że na stu Polaków wypada stu czterdziestu brydżystów. Rosną, jak grzyby po deszczu, z przerażającą szybkością trzystu punktów na godzinę. Nie wszyscy jednak dostatecznie opanowali całą perfidję gry brydżowej. Większość, orientując się jednak w czterobarwnej gammie kart, siada do stolika, ufając raczej t. zw. szczęśliwemu trafowi, aniżeli naukowemu podstawom i matematycznym obliczeniom, nieomylnie prowadzącym do zwycięstwa.

Wiadomo ogólnie, że do rozpoczęcia gry potrzeba jest pięćdziesięciu dwu kart i czterech partnerów. Wtajemniczeni jednak doskonale zdają sobie sprawę, że ważniejszą rzeczą jest opanowanie przedtem podstawowych kombinacji brydżowych, bez nich bowiem cała gra jest szukaniem w ciemnym nokuju czarnego kota, którego tam wcale nie ma, jak powiada F. Fischer. Otóż takich zasadniczych kombinacji jest: — 5743281745621812367. Wystarczy nauczyć się każdej z nich, by dać sobie radę w najgorszej sytuacji. Nie przedstawia to żadnych nadzwyczajnych trudności, jakby się napozór zdawało.

Twierdzenie pewnego uczonego, że na pamięciowe opanowanie wszystkich kombinacji należałoby poświęcić 357 tysięcy lat, nie wytrzymuje krytyki, chociażby dlatego, że mało kto wytrzymałby tak długo, powtórze — ów uczonego był również słabym brydżystą jak matematykiem. Ostatnie bowiem badania wykazały, że wystarczyłoby na to — już 356 tysięcy lat. Ale uczeni mają zawsze skłonność do przesady. Uzbrowieni przeto w teoretyczne wiadomości o wszystkich wyżej podanych możliwościach rozkładu kart, siadamy do stolika i rozpoczynamy licytację. Jest ona najtrudniejszą i najbardziej ryzykowną przedsięwzięciem w toku całej gry. Nie wystarczy być tutaj tylko dobrym graczem, obkuty teoretykiem. Licytacja wymaga od grającego znajomości psychologii, podstawowych tez systemu logicznego Arystotelesa, teorii dedukcji, metody trójaksjomatycznej wraz z dwiema regułami a nawet — anatomji. Licytacja daje tak silne emocje i taki ogrom wrażeń, że znam paru brydżystów, którzy poprzestają na tem, pozostawiając rozgrywanie partji kibicom.

Najistotniejszą rzeczą w licytacji jest poinformowanie partnera o stanie swoich kart z jednoczesnym wprowadzeniem w błąd kontrpartnera. Do tego celu służy tysiące sposobów, przy pomocy których wytrawni gracze porozumiewają się między sobą na oczach wszystkich.

Posiadając np. asa kier, należy położyć lewą rękę na sercu a palcem prawej bębnić zlekka po stole. As trefl: lewa ręka zatacza półkole nad głową, podczas, gdy prawą kładziemy do kieszeni od kamizelki, król pik: lewa ręka zgięta w łokciu uderza miarowo w stół, a prawa manipuluje w bocznej kieszeni sąsiada. Dama kier: jedną ręką (obojętnie którą) zrywamy abażur z wiszącej lampy, wzrok skierowany w karty

przeciwników. Dziesiątka pik: chowamy popielniczkę do kieszeni, a wyjmujemy stamtąd małego gołąbka. Walet karo: jedną rękę należy położyć na nosie, podczas, gdy noga dotyka kolan sąsiadki, (jeśli gramy w towarzystwie samych panów — to gorsu sąsiada). Walet trefl: nadajemy twarzy tępki w raz, lewą ręką chowamy do kieszeni portfel kontrpartnera, uprzednio sprytnie wyciągnięty i wychodzący. Ekscytacyjność sytuacji i zdziwiona mina obrabionego sąsiada może dać również dużo satysfakcji jak sama gra.

Dalszą, niezmiernie kłopotliwą i trudną sprawą jest zapamiętanie atutu. Gra się np. cztery pik, a nam się wydaje, że dwa kiery. Kiedy zaczynamy się orientować jest już ponieważszo, jednakże obstawiamy przy swoim. Pewnego razu musiało w takim wypadku interwenjować dwa razy pogotowie i raz pluton konnej policji. Podajemy więc mnemotechniczny sposób zapamiętania atutu, zaznaczając, że nie jest on jedynym rozwiązaniem. Każdą na własną rękę może układać podobne logogrify. Np. atut są trefle. Otóż trefle przypominają nam perfumy o podobnej nazwie. Perfumy — bez. Bez — wiosna. Wiosna — miłość. Miłość — serce. Serce — kiery. Kiery — trefle.

Rozgrywając partję należy pamiętać przedewszystkiem o ściąganiu atutu. Dokonywa się tego różnymi sposobami: wychodząc w dany kolor, mpaśując, lub dając kontrpartnerom przebijając atutem. Jednakże najprostszym a zarazem najpewniejszym sposobem jest bezpośrednie ściąganie wszystkich atutów do kieszeni. Potem czekamy co z tego wyniknie. Jeśli nic — gramy dalej.

Należałoby jeszcze wspomnieć o zapisywaniu wygranych. Mając np. pięć honorów w ręku, piszemy, 500 punktów. Cztery honory dają 300 punktów. Trzy asy — 200 punktów. Cztery asy — 300 punktów, a pięć asów — 365 dni więzienia z zawieszaniem na dwa lata w wypadku całkowitej niekarnałości.

W. Łukasik.

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljtony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielił poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale również często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

„Kurier Polski“ BOHATER

Krótką wiadomością z Paryża: prof. Vaillant poddał się w tych dniach czwartej operacji. Potem w różnych pismach dalsze informacje na ten temat. Prof. Vaillant, Charles Vaillant, dzisiaj człowiek przeszło sześćdziesięcioletni, jest wbytnym roentgenologiem francuskim. Należał do pierwszych badaczy działania promieni Roentgena — i jak wielu jego kolegów, w tym pierwszym okresie studiów nad nim, nie udało się zabezpieczyć się należycie przed ich zabójczym działaniem. Był to los, który dzielił z prof. Vaillant niemal wszyscy roentgenolodzy świata: badając działanie promieni Roentgena na organizm człowieka, badając przede wszystkim możliwości ich zastosowania w terapii raka, narażali się straszliwie sami. Historia medycyny zna z tego okresu cały szereg wypadków najróżniejszych zakażeń, powstałych w związku z pracą badawczą nad t. zw. wówczas promieniami X.

Profesor Vaillant pracował nad zastosowaniem promieni Roentgena w paryskim szpitalu Salpêtriere. Mniej więcej przed laty dwudziestu robiono mu pierwszą operację: odieto mu, wskutek zakażenia, parę palców u prawej ręki. Przyjaciele radzili mu wówczas, aby przerwał swoją pracę, on sam musiał sobie dokładnie zdawać sprawę z tego, czem prozi mu w dalszym ciągu praca w obranej przez niego dziedzinie.

To było dwadzieścia lat temu... prof. Vaillant nie zaprzestał mimo

wszystko pracy badawczej. W drugiej operacji stracił całą rękę, w trzeciej amputowano mu ramię... Dzisiaj prof. Vaillant jest inwalidą bez obydwoch ramion. Podczas czternastej operacji, o której donosi prasa, operowano mu również z naroślą na brzuchu, związaną złośliwie z zabójczym działaniem promieni Roentgena. Operacja udała się dobrze, prof. Vaillant ma jeszcze przed sobą długie lata życia. Jak inwalidzi wojenni, tę resztkę dobrze zastużonego żywota spędzi w Hotel - Dieu, domu schronienia inwalidów wojennych.

Prof. Vaillant nie jest jedynym uczonym, który po bohatersku zapisał się w historii ludzkości.

Szeroka publiczność nie zna przeżwań nazwisk tych wszystkich ludzi, którzy w walce z najróżniejszymi chorobami trapiąciami ludzkość własne życie poświęcili bez wahania na ołtarzu tej walki. Wykrycie zarazków malarji, tyfusu i całego szeregu niebezpiecznych chorób zakaźnych poprzedziła niemal zawsze wytrwała ofiarność poszczególnych badaczy, którzy nie cofali się przed szczepieniem sobie samym zarazków tych straszliwych chorób, ażeby na sobie samym zbadać ich działanie. Walter Reed, Kissinger, Coöze, Iohn Norah z Ohio — oto kilka nazwisk z galerji tych cichych bohaterów ludzkości. Trzeba do nich teraz dołączyć nazwisko prof. Vaillant, który właśnie — po czternastej swojej operacji ma się dobrze...

Z walk o Szanghaj



Pożar morskich urzędów celnych w Szanghaju. Na pierwszym planie krążownik amerykański „Augusta“

FRANK HELLER

51)

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD
WŁADYSŁAWA OLSZEWSKIEGO

WIELKI FILM „ATTYLA“

W Budapeszcie było trzech braci Madar: Kelemen, Oedon i Michał, inaczej mówiąc: Klemens, Edmund i Michał. Klemens miał udołnienie handlowe i został administratorem wielkich dóbr na Węgrzech. Edmund miał pociąg do sceny i został aktorem, a Michał poświęcił się literaturze. Zawsze krzycząco ubrany, kręcił się po kawiarniach stołecznych, proponując ludziom różne okolicznościowe wierszyki. Był nalogowym morfinistą. W roku 1919 pojawił się w traktatowo rozbrojonym kraju Bela Kun i wpuścił Azję w serce Europy. Klemens i Edmund Madarowie opuścili kraj, przyczem Klemens obrabował dobra, ziemskie, którymi administrował i wolał uniknąć upaństwowienia przez Belę Kuna majątku osobistego. Michał natomiast pozostał na Węgrzech i rzucił się w wir walki przy boku czerwonych władców. Miał pole do wykazania swych zdolności literackich i do zemścić się na tych, którzy go dotychczas lekceważyli, lub niedoceniałi. Pokaże im, co potrafi, a jeżeli nie zechcą czytać jego utworów, pisanych atramentem, to pisząc je będzie ich krwią! Otrzymał od czerwonego rządu polecenie zaprowadzenia nowego ustroju w prowincjach południowych, a jak się wywiązał z zadania i jakie metody stosował względem opornych, o tem dotychczas opowiadają sobie ludzie. O kilka mil stała armja francuska, która i dokonała rozbrojenia kraju. Gdy wreszcie Bela Kun uciekł, nie wszyscy jego siepacze byli równie zwinni i musieli zapłacić życiem za swe zbrodnie. Między innymi i Michał Madar. By jednak nie dostać się żywcem w ręce prawego rządu, podpalił zamek koło Kiskunfelegyhazy i zginął w płomieniach wraz z ostatnimi więźniami. Takie wiadomości otrzymałem z Budapesztu. Nie ulegało żadnej wątpliwości, że panowie Vogel i Edmund Bird w rzeczywistości nazywali się bracia Kelemen i Edmund Madar!

Co jednak oznaczała rolka filmowa?

Raz jeszcze przyjrzałem się jej z uwagą i postawiłem teorię, która wielu ludziom mogła wydać się fantastyczną. Ale czy nie z fantastycznymi ludźmi miałem do czynienia? Aby przekonać się o wartości mej teorii, jeszcze tego samego wieczora zaproponowałem towarzystwu filmowemu nakręcenie filmu „Attyla“.

Naczelny reżyser Mr. Bird z początku wahał się. Dopiero gdy udało mi się wpakować mu w ręce, przy pomocy portjera hotelowego, rolkę filmową pana Vogla, zgodził się i z całym zapalem przystąpił do prac przygotowawczych. Wtedy, mówiąc ściśle, potwierdziła się moja teoria.

Mógłbym poprzestać na tem zwycięstwie, nie byłoby ono jednak kompletne. Teoria moja tak była fantastyczna, że za wszelką cenę pragnąłem zobaczyć jej potwierdzenie w szarej prawdziwej codzienności życia.

Postanowiłem uczestniczyć w zdjęciach, które sam zaprojektowałem. Zespół artystów filmowych podróżował za jednym zbiorowym paszportem, gdzie zamieszczono było również nazwisko przyjaciela Mr. Birda, którego spotkał on tak niespodziewanie w Atenach. Figurował jako technik i był trochę przebrany. Tak gestych, gładkich i lśniących włosów nie miał żaden mężczyzna, chyba, że nosił perukę. Tak czystego, białego podbródka nie miał żaden dorosły mężczyzna, chyba, że dopiero co ogolono mu długą brodę! Dostrzegłem to wszystko i przejrzałem człowieka.

Przyjechałiśmy tutaj i wszystko szło gładko, aż nagle Mr. Bird powziął pewne podejrzenia. Spozrzegli, co jako fachowiec odrazu powinien był spostrzec, że taśma, która mu wsunąłem w ręce, była nowa, podczas gdy w rzeczywistości powinna była mieć kilkanaście lat. Nie wiedział naturalnie, że otrzymał ją za moją sprawą, wiedział tylko, że ja zaprojektowałem film, na który się zgodził, mając taśmę w rękach. Zaczął zadawać pytania, zaczął szpiegować. Przypuszczalnie powiedziano mu, że badałem teren zdjęć i bał się, bym go nie uprzedził. I rzeczywiście, gdy któregoś dnia złapałem go na gorącym uczynku, musiało dojść do starcia. Ich było dwóch, więc

Podwyżka opłat w ubezpieczeniach socjalnych

Z dniem 1 stycznia 1938 r. ocze kiwać należy zmian w stawkach opłat na ubezpieczeniach społecznych. Powyższe zmiany spowodowane będą szeregiem zmian natury ustawodawczej, w szczególności wygaśnięciem dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. o czasowym obniżeniu w ubezpieczeniu społecznem składek za robotników i pracowników umysłowych oraz za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych. Równocześnie z powyższym terminem wchodzi w życie art. 220 ust. 5, ustawa o ubezpieczeniu społecznem zgodnie z którym 2/3 zaległych za rok 1934 składek z tytułu ubezpieczenia emerytalnego robotników ma być rozłożone między obecnych płatników. Zachodzi również możliwość zmiany składek z tytułu ubezpieczenia chorobowego, a to na zasadzie art. 221 ustawy o ubezpieczeniu społecznem, który to artykuł przewiduje ustalenie nowej wysokości składek na okres 1938, 1939, 1940 na podstawie obliczeń ubezpieczeniowych — technicznych.

W szczególności przewidywane zmiany w składce procentowej za ubezpieczenie emerytalne robotników, sprowadzić się mają w przemyśle przetwórczym do składki procentowej 5,2 proc. (dotychczas 4,2 proc.), z tem, że wypadające dotychczas na pracodawcę 1,6 proc. podwyższone do wysokości 1,9 proc. a składka opłaćana przez pracownika w wysokości 2,6 procent wynosić ma 3,3 proc. W górnictwie i w hutnictwie składka procentowa za ubezpieczenie emerytalne robotników ma być podwyższona z 4,8 proc. do 5,8 proc., przyczem udział pracodawcy podwyższony został do 1,9 proc. do 2,2 proc., — a udział robotnika z 2,9 proc. do 3,6 proc. Równocześnie zmienne mają być składki procentowe za ubezpieczenia emerytalne pracowników umysłowych w ten sposób, że cała składka, wynosząca dotychczas 6,5 proc. po 1 stycznia 1938 r. wynosić ma 8 proc. Powyższa składka jak wiadomo, stopniowana jest w zależności od wysokości uposażenia, i tak przy uposażeniu od 60 do 400 zł. miesięcznie, pracodawca winien płacić 4,1 proc., od stycznia płacić będzie 4,8 proc.; pracownik — dotychczas 2,4 proc., obecnie — 3,2 proc. Przy uposażeniu od 400 do 800 zł. miesięcznie pracodawca dotychczas płacił 3,3 proc. od stycznia płacić będzie 4 proc.; pracownik dotychczas płacił 3,2 proc., od stycznia — 4 proc. Przy uposażeniu powyżej 800 zł. miesięcznie pracodawca tychczas płacił 2,5 proc., od stycznia 3,2 proc., pracownik — dotychczas 4 proc., obecnie 4,8 proc.

NA RYNKU DRZEWNYM

Z dniem 15 października br. weszły w życie szereg ulatwień w dowozach drzewa z Polski do Gdańska. Drzewo wysyłane na dwóch lub więcej wielkich platformach wagonowych, a nadane jednym listem przewozowym, płaci te samą stawkę przewozową, jakoby było wysyłane na jednej platformie wagonowej. Jest to wielkie ulatwienie dla wysyłek dużych. Również z datą 15 października została obniżona opłata za wywożenie podpok. Dotąd płacono się 1,50 zł. za sztukę, teraz obniżono ją do 50 gr. Podpórki te potrzebne są przy ładunkach tarcicy i cięsnego drzewa w wagonach, nie mających bocznych ścian.

Z ważnością od 15 października obniżono też stawkę przewozową na drzewo debowe przy odległościach do 175 km. z każdej stacji Polskich Kolei Państwowych do dworców Warszawy i Stanisławowa, o ile to drzewo debowe przeznaczone jest dla fabryk garbniaków znajdujących się w tych miastach.

W rejonie leśnym Pińska był zakup drzewa eksportowego bardzo ożywiony. Jedno z przedsiębiorstw zamościa zakupiło większe ilości debowych kłoci i dziuz, sęcepersów, podkładów i innych rodzajów drzewa.

AUKCJA OWOCÓW W POZNANIU

W dniu 16 bm. w jednej z hal Międzynarodowych Targów Poznańskich odbyła się aukcja owoców. Otwarcia aukcji dokonał p. dyr. Targów Mieczysław Krzyżankiewicz. Na aukcję nadesłano 3 partje owoców, z czego dwie z województwa poznańskiego i jedna z woj. warszawskiego. Ceny za „tło sprzedanych jabłek dochodziły do 90 groszy. Niektóre gatunki z powodu wysokiej ceny nie znalazły nabywców i zostały z aukcji wycofane.

NOWY NUMER „POLITYKI GOSPODARCZEJ“

Wyszedł z druku — liczący 36 stron — Nr. 48/49 dwutygodnika „Polityka Gospodarcza“. Treść numeru jest następująca: Senator Aleksander Heiman-Jarecki: „O zamierzeniu administracyjnym, które jest niezgodne z konstytucją“ — Pisarz polski, który żył na przełomie XVI i XVII wieku, twierdzi, że rząd powinien być sługą prawa. — Adam Heydel: „Przeciwko nowym ciężarom“ — „Senat przeciwko nowym ciężarom“ — „Całe społeczeństwo przeciwko nowym ciężarom“. — „Tylko urzędnicy państwowi nie widzą niebezpieczeństw przeciążenia podatkowego“ — „Bilans ostatniej konwersji i polityka emisyjna“ — Andrzej Jajłowiecki: — „Zmęczenie eksportowe“ — Jan Stecki: — „Kurier Poranny“ nie zrozumiał istoty rzeczy“ — „Przez potęgę gospodarczą idzie Anglja do zwycięstwa“ — „Autarkja Włoch nierealna“ — „Przemysł niemiecki konstatuje upadek polityki autarkicznej“ — „Angielska kontrola wydatków zbrojenowych“ — „Bilans etatystyczny Francji“ — „Cuda totalistycznej ekonomji“ — „Schacht wraca do klasycyzmu“.

ŻĄDAJCIĘ

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków

PROW. A. PAKA

180448

z łatwością się ze mną uporali, a potem wyweklili mnie na brzeg rzeki, by skończyć salwą rewolwerową. W rezultacie otrzymałem tylko lekkie draśnięcie, a okrzyk bólu, jaki mi się wyrwał, ocalił mnie. Byli przekonani, że mnie zabilii. Gdy odeszli, przepłynąłem z trudem przez rzekę i znalazłem się na wolności.

Należało teraz usnąć ich czujność i trzymać się zdala od miasta. Z ukrycia porozumiałem się z policją, która usiłowała wysłuchiwać moje zniknięcie. Szczęśliwie trafiłem na inteligentnego komisarza, któremu wyjawilem część mej tajemnicy, i który dał mi do dyspozycji dwóch żandarmów. Nie ulegało żadnej wątpliwości, że Mr. Bird i jego towarzysz uczynią wszystko, aby grę wygrać, a nawet, że pracować będą pod osłoną nocną. Aby temu przeszkodzić pilnowałem ich przez dwie noce z rzędu. Ostatniej nocy towarzyszył mi nasz młody przyjaciel, który w tym samym celu hawł tutaj, aż wreszcie przypieczętowałem sprawę. Ponieważ byliście państwo świadkami, więc nie potrzebuję chyba więcej mówić.

Wszyscy gremjalnie zaprotestowali, wołając: — Nie można rozumieć! Nie powiedział pan, na czem opiera się pańska teoria! Opowiada pan niezmiernie zajmującą historję i raptiem ją przerywa!

Filip Collin uśmiechnął się i ciągnął dalej:

— Jeżeli Mr. Bird przyjął mój projekt nakręcenia filmu „Attyla“, to nie uczynił tego, rozumieją państwo, jedynie dla samej fabuły. Więcej chodziło mu o to, by spełniło się przeznaczenie rolki filmowej. Jakież to było przeznaczenie? Treść obrazu dostatecznie odzwierca historyczny obraz walki Attyli przeciw Imp-um Rzymskiemu, ale nieuszminkowani aktorzy byli dyletantami, zwykłymi ludźmi, których zmuszono odtworzyć upokarzające role. Krajobraz z żórawiami studziennymi, też nie bardzo się nadawał do klasycznych ram filmu. Jeżeli jednak wyjść z założenia, że film miał na celu coś innego, aniżeli obrazowanie walki między cywilizacją a barbarzyństwem, to można wywnioskować, że żórawie studienne mogły służyć jako znaki rozpoznawcze w topografji okolicy, w której rozgrywał się dramat.

NOTATKI RADJOWE.

RECITAL FORTEPIANOWY CECYLJI KREWER.

W piątek, 22 października, o godz. 18.20 usłyszysz radjoduchaczce utwory fortepianowe z repertuaru klasycznego, grane przez Cecylię Krewer. Na specjalną uwagę zasługują tu preludjum i fuga Frescobaldiego, znakomitego kompozytora i mistrza organowego z XVII wieku w układzie współczesnego kompozytora włoskiego Respighiego.

Programy radiowe

WILNO.

Piątek, dnia 22 października 1937 r.

6.15 Pieśń poranna. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Hej radością oczy błysz — Zebranie Filomatów w opr. W. Dobaczewskiej. 11.40 Muzyka instrumentalna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Co to jest świr i kono — pagadanka. 13.15 Koncert solistów. 14.25 „Kto winien” nowela E. Orzeszkowej. 14.35 Muzyka popularna. 14.45 — 15.30 — Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Białe chusteczki” — bajka. 16.00 Rozmowa z chórami ks. kapelana M. Rękasza. 16.15 Wesoło i sentymentalnie — koncert w wyk. Krakowskiego Kwartetu Schrammka. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Kształcenie pracowników społecznych — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Przegąd wydawnictw — prof. Henryk Mochicki. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Wieleśń poradnik sportowy. 18.15 Jak spędzić święto? prow. E. Piotrowicz. 18.20 Recital fortepianowy Cecylji Krewer. 18.40 Chwilka litewska w języku litewskim. 18.50 Program na sobotę. 18.55 Wieleśń wiadomości sportowe. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Dożywocie” — komedia. 20.00 Pogadanka nuczyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonij Warszawskiej. — w przerwie ok. 21.00 Dziennik wieczorny i pagadanka aktualna. 22.00 Ostatnie wiadomości komunikaty. 23.00 Tańcem. 23.30 Zakończenie programu.

WARSZAWA

Piątek, dnia 22 października 1937 r.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 — 15.30 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Białe chusteczki” — bajka. 16.00 Rozmowa z chórami ks. M. Rękasza. 16.15 Wesoło i sentymentalnie — koncert. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Kształcenie pracowników społecznych — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Przegąd wydawnictw. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Z egzotycznych suit (płty). 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Dożywocie”. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonij Warsz. 21.30 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna.

WARSZAWA

Sobota, dnia 23 października 1937 r.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa — koncert rozrywkowy. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „W pustym i w puszczy”. 16.15 Koncert ork. wojskowej. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Jedyna miłość Juliusza Słowackiego — odczyt. 17.15 Recital skrzypcowy. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Siostry Trix śpiewaia (płyty). 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka taneczna. 21.45 „Zbawca” — skecz. 22.00 Koncert Ork. P. R. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna.

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnięcia 1-ej klas / 40-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

50.000 zł.: 83283
5.000 zł.: 144566
2.000 zł.: 21647
1.000 zł.: 105362 189026
500 zł.: 145576
400 zł.: 66214 121273 136337
Po 200 zł.: 32178 44198 50840 116236 170143 185029
Po 150 zł.: 950 4383 6183 10090 23918 31007 43278 45204 48881 55822 62422 71256 74172 86239 86400 89182 93803 93937 100176 101214 135077 139038 143340 150900 170272 179614

Wygrane po 100 zł.

370 1166 579 662 4761 852 5158 203 69 824 748 6226 355 67 506 628 7266 805 8681 703 9125 221 517 10689 12179 256 435 13541 909 14225 38 329 584 991 15081 16117 574 17088 18238 790 19500 766 20192 219 308 15 457 21340 593 721 22285 436 84 621 942 23291 310 582 24302 651 890 25044 84 97 433 26213 17 27310 729 811 941 65 28714 29167 453 981 30440 80 55 654 31699 785 32484 794 34070 274 473 866 928 35306 36612 31 37667 33869 872 40058 61 87 41362 560 666 836 42742 43012 304 962 44656 898 45002 26 113 471 839 919 46434 47085 165 93 48006 156 578 794 49066 246 572 500009 119 285 372 451 98 807 73 959 51107 254 467 951 52012 39 209 517 51134 50 251 60 431 55828 93 935 56088 485 658 726 829 57321 424 510 865 58059 59294 540 60187 63 302 48 520 838 61020 143 409 560 685 826 900 13 62029 66 280 63178 205 380 64034 274 777 66419 600 83 67275 402 68478 651 882 69114 38 267 381 404 70256 57 710 811 71028 87 282 94 454 645 63 887 72905 73771 74442 75251 707 839.

76034 345 77187 749 78187 60 79001 463 757 990 80077 932 42 81083 521 698 976 82031 93 240 574 83554 84103 61 257 362 856 85486 513 47 50 722 86387 569 782 907 87566 653 733 78 88321 89229 607 90113 91581 728 899 92071 118 956 93040 98 334 426 529 745 94040 98 334 426 523 745 94603 95904 79 642 96549 97238 486 667 898 993 98196 343 534 50 52 674 99637 100426 79 82 948 92 101097 364 603 714 102621 104025 559 77 603 105191 449 611 732 920 106322 844 108763 919 109179 481 651 747 57 60 74 13 917 110306 11902 11328 583 800 22 113050 114178 235 741 115139 57 259 626 116146 78 375 601 53 733 117486 830 67 118046 479 577 758 914 119534 601 920 120157 764 121244 458 122174 99 360 123551 733 847 124098 890 358 669 125841 70 126886 127069 128158 440 50 129202 962 130643 71 131318 953 134118 340 135059 407 136429 78 85 827 973 137867 88 138056 584 938 139093 329 830 976 140275 309

505 141007 95 953 69 142308 492 938 143044 764 144169 578 82 967 145226 760 850 146219 148238 51 872 150600 152401 153338 154197 543 797 155180 154279 516 82 775 908 77 154279 516 82 775 157140 248 316 429 613 158090 515 159114 7 160111 385 97 994 64482 737 162339 867 163015 84 164304 165259 166882 167520 618 168053 106 169806 85 170317 675 822 171060 636 51 172810 943 7 173260 478 175548 176264 585 804 177019 89 366 178350 179370 86 514 48 182115 22 272 627 78 183028 963 184735 185410 546 186611 793 902 187424 527 188198 862 189121 230 610 24 833 190861 191591 193359 692 954 194351 981

Wygrane po 50 zł.

1185 432 666 715 888 3264 753 4439 511 17 865 82 5266 6183 281 404 621 24 975 7124 330 8127 81 585 606 986 9509 707 10048 393 11746 808 12685 13087 217 410 638 59 897 14656 858 15041 170 274 321 568 611 933 42 16092 104 255 413 519 668 17915 19028 253 396 535 72 73 612 20289 386 419 678 82 21002 536 760 22255 740 897 23236 444 691 95 727 846 943 24071 155 296 382 542 54 639 85 817 26164 87 686 27521 84 687 47 903 28924 58 29076 124 50 218 428 537 719 83 889 30125 411 39 31177 260 620 32316 63 541 631 44 858 33124 273 819 34002 175 367 701 17 804 946 36276 519 37120 385 98 832 64 38189 92 257 61 445 959 75 29416 652 834 40135 306 473 635 707 41266 307 751 927 86 42111 47 76 778 43026 176 210 51 499 835 44774 865 973 45109 490 531 46015 98 346 687 736 41140 55 555 727 59 989 48077 460 935 49228 218 520 861 82 50036 519 703 33 913 51708 947 52030 126 96 322 531 53214 34 325 54050 135 379 591 96 55367 876 56929 57281 845 60 999 58143 282 322 488 659 771 851 79 944 59001 324 37 543 70 607 958 60216 311 41 423 866 61503 765 85 62013 91 206 22 34 71 884 50 63104 485 500 72 64400 893 65393 794 66065 138 42 48 317 669 878 67013 236 526 623 744 905 68061 605 10 743 69153 844 997 70341 80 724 894 71072 558 79 81 614 40 720 829 54 925 72113 51 295 402 751 73202 82 453 89 714 973 74057 110 317 97 452 718 948 97900 682 853 88.

76293 470 92 739 77037 119 73 571 671 704 835 47 49 78546 605 38 54 815 915 41 7985 870 80190 316 861 82114 15 34 39 784 389 83033 241 338 61 742 84032 266 315 728 93 931 85417 733 86648 720 893 87415 615 886 41 45 88482 800 63 89119 380 500 9027 64 407 879 915 91239 428 670 92204 331 799 930 93058 280 735 94265 90 445 546 933 95118 59 65 359 659 96013 51 122 4087 240 414 97005 228 912 98044 128 236 90385 404 536 818 100176 290 566 688 101363 466 102360 409 600 878 103093 139 97 475 526 79 609 867 104088 145 519 782 800 83 105272 699 727 811 27 106040 91 354 875 904 95 107366 449 604

108012 18 978 950 90 109014 11 18 29 196 663 114451 812 12430 730 907 74 113179 337 55 99 940 88 114235 817 531 812 115343 617 822 48 929 116183 400 688 981 117148 678 812 90 118086 263 9 416 805 119007 74 434 963 120506 611 796 809 121086 660 927 96 122302 93 669 787 123588 867 970 124839 125015 39 668 857 120287 679 128777 129067 177 261 969 493 763 898 130081 525 367 778 131012 197 608 54 132080 657 825 133222 883 134676 746 55 99 135036 616 68 915 136040 113 137317 138244 81 434 624 139194 229 323 474 510 64 805 949 60 140182 141600 839 142081 102 483 562 709 40 62 143028 297 743 856 144712 145161 397 146042 183 478 661 777 864 147298 454 581 148213 323 303 30 47 149206 994 150212 576 152542 957 153801 663 896 154294 694 155007 520 876 98 971 156081 120 528 906 157309 158134 669 904 159002 112 160397 811 942 161392 162252 163867 164421 868 165195 166290 643 754 94 895 167357 600 857 930 168467 124 454 426 861 169165 956 170297 360 578 932 171787 172191 235 427 81 734 979 173764 174889 930 175389 550 747 845 176439 816 948 177019 121 46 424 178163 85 200 54 70 985 179275 751 899 913 180466 824 97 927 181013 266 510 182123 423 716 32 185411 746 182263 385 187439 811 42 188768 93 810 189343 190044 306 191752 94 192627 203 735 820 193408 572 86 669 928 194100 80 283 716 971

Wygrane po 50 zł.

646 930 1200 816 975 31188 738 944 4040 728 50101 91 492 60140 302 919 70015 289 8314 70513 878 100122 11585 7682 12077 387 455 13016 7 600 826 40 14314 75 115589 986 16 718 17139 206 11 789 827 8487 19611 20716 2649 21040 877 22528 23775 24342 793 990 25328 501 26899 27263 448 906 69 28071 9055 51 517 30051 40 32080 278 664 80 767 919 332443 520 929 34172 35074 36192 826 37484 727 878 905 38128 506 39781 40137 808 4131 785 42812 52 444631 3444 45211 561 47450 637 842 480717 195 850 408 754 49120 352 782 920 52141 48 963 93 53283 575444 888 55116 832 912 56417 57011 44442 580034 7 171 315 68 59031 157 517 817 6546 829 61223 63082 8044 30 644515 621 65724 66720 89 68139 413 60084 493 873 70104 412 777 62165 351 751 836 5 73881 740120 92 810 76636 77386 78038 79179 80378 81402 598 770 855 925 91 83793 94649 85253 537 952 86556 675 87028 578 900 82 90174 350 662 91023 50 92060 138 405 93940 94108 306 423 514 95089 259 387 512 921 96622 97260 535 644 22 98151 689 99052 326 469 557 663 100437 101622 736 902 102027 131 45 704 108852 105512 106225 107154 569 59 398 906 108 298 109661 110776 82 112000 53 980 85 112228 63 7666 113212 62 542 6244 767 896 114057 156 654 115021 213 116080 684 997 117009 217 54 384 687 119084 120242 121304 122519 35 123480 1242476 125483 720 899 126266 541 652 128852 130090 205 867 131710 55 808 132191 219 134759 1353772 572 887 136437 754 137821 138007 100 319 140436 681 141118 922 49263 4842 82 53 90 144253 92 30 71 145242 16127 727 147429 41 578 149682 832 960 15006 50 151100 62 152458 621 922 153643 440 982 152021 35 649 962 157454 871 158085 4244 97 659 960 159376 955 160905 161455 672 162619 25 165525 1666239 671 721 950 167437 18800 169114 7137 223 721 922 172224 173402 766 983 174004 120562 606 176113 344 177008 178 703 771 178075 115 235 322 72 1226033 915 179122 180141 91444 181147 397 597 750 182550 184738 185048 53 174 267 385 604 713 186576 187810 188169 269 807 189107 203 890 190 498 192299

III ciągnięcie Główne wygrane

Stala dzienna wygrana 20.000 zł. Nr. 78112. 5000 Zł. 39341 59961. 2000 Zł. 99359 60136. 1000 Zł. 179101. 500 Zł. 90459 102442 126858 161291 190271. 400 Zł. 35071 61337 69520 87088 108844 111309. 200 Zł. 997 8783 16954 30644 34619 48919 55116 55323 80351 86634 105735 117708 139647 146514 168226 173413 174230. 150 Zł. 3456 3539 10938 50180 50953 55894 68077 71325 92805 101070 105792 112971 112398 113581 119117 120132 123675 126081 151973 151407 152534 168428 179366.

Wygrane po 100 zł.

2191 408 3060 142 4215 418 511 5421 6291 339 7996 8786 9532 10374 11373 12185 337 545 13131 14849 15642 16003 138 19313 20561 805 28198 23893 24195 26444 27242 460 28070 447 29976 31879 32170 200 799 35623 36528 977 38200 39170 680 40119 322 907 41614 933 42018 636 43126 708 70 44227 376 45018 532 727 957 46058 501 775 47287 50801 51061 420 952 53222 656 54105 716 910 55176 619 785 888 56331 57269 499 58280 98 59678 60176 657 785 61476 556 62254 693 971 63429 662 64524 65842 66462 67295 897 68674 822 69079 246 70411 2 71946 72811 924 74559 682 962 75760 4 76348 811 918 77011 147 78193 860 80186 543 943 98

82478 737 86227 88029 89056 91327 92377 156 93278 339 95109 289 800 97256 876 99833. 100061 309 101863 1002919 72 103770 104111 419 105297 320 629 107387 452 108072 565 904 109380 11127 113047 693 114397 115811 116064 117860 119014 121291 599 122261 485 942 125822 127444 129291 448 131183 890 132927 52 133034 13437 135 136 505 652 138 353 13975 140651 141174 143488 144481 93 145980 912 147562 148116 733 869 14900 928 151942 157118 83 512 984 161042 165184 767 166093 168591 170394 171262